Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„NIGDY PRZED MOCĄ NIE UGNIEMY SZYI".
Juliusz Słowacki.

Nr. 301 A — Warszawa, czwartek 23 września 1937 r. — Rok XII

Posiew zniszczenia i śmierci

Nankin i Kanton pod gradem bomb

Ambasada amerykańska opuściła Nankin

SZANGHAJ, 22. 9. Eskadry japońskie dokonały w środę rano jednego z najgroźniejszych ataków lotniczych na Nankin. O godzinie 10 min. 10 przeciągły ryk syren oznajmił ludności o zbliżaniu się samolotów japońskich. Natychmiast opustoszały, ulice i domy. Ludność ukryła się w schronach i podziemiach.

Około godz. 10,40 nad miastem pojawiło się około 40 samolotów japońskich, zrzucając grad bomb na centrum miasta, oraz jego dzielnicę południową. Bomby japońskie wznieciły liczne pożary w dzielnicy zamieszkałej przez cudzoziemców. Jedna z bomb zburzyła budynki ambasady amerykańskiej.

BEZSKUTECZNA OBRONA

Eskadry samolotów chińskich atakowały lotnictwo japońskie podczas zbliżania się bombowców do Nankinu. Ożywioną działalność rozwinęły również ustawione na przedmieściach Nankinu baterie artylerii przeciwlotniczej. Cztery samoloty japońskie zostały strącone. Mimo obrony eskadra japońska dotarła do Nankinu i zbombardowała miasto, po czym na sygnał dany z samolotu dowódcy, odleciała w kierunku baz japońskich.

DRUGI NALOT

O godz. 13.15 lotnictwo japońskie bombardowało Nankin po raz drugi. Tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut. Podczas akcji zniszczona została szkoła wojskowa oraz szereg ważnych obiektów wojskowych. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na linii Nankin — Szanghaj została przerwana.

Drugi nalot samolotów japońskich wywołał olbrzymią panikę zwłaszcza w dzielnicy chińskiej gdzie upadła większa część bomb. Niektóre ulice są całkowicie zburzone i stoją w płomieniach. Od odłamków bomb i pod gruzami walących się domów zginęło bardzo wiele osób. Wobec trwającej paniki trudno jest nawet w przybliżeniu ustalić liczbę ofiar.

DWA NALOTY NA KANTON

Personel ambasdy amerykańskiej opuścił już Nankin, zaś ambasada francuska przygotowuje się do wyjazdu. Natomiast ambasada angielska, niemiecka, włoska nie powzięły dotychczas decyzji w sprawie opuszczenia Nankinu, po dwukrotnym bombardowaniu miasta przez samoloty japońskie, gmachy rządu centralnego oraz urządzenia portowe znajdują się w gruzach. Zniszczeniu uległa również dzielnica dyplomatyczna. Wśród gmachów najbardziej ucierpiały słynne fortyfikacje Kiangyn.

W ciągu popołudnia samoloty japońskie bombardowały również dwukrotnie Kanton. Naloty następowały w odstępach półgodzinnych, brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących. Szczególnie obrzucona została bombami linia kolejowa Kanton — Hankau oraz budynki dworca.

Wznowienie dochodzeń

Z początkiem nowego roku akademickiego 1937/38 wznowione mają być dochodzenia dyscyplinarne przeciwko około 150 słuchaczom wyższych uczelni warszawskich, oskarżonym o udział w zeszłorocznych zajściach.

Zjazd delegatów K. P. P.

Zlikwidowała policja

W środę o godz. 2-ej nad ranem funkcjonariusze policji politycznej wkroczyli do mieszkania Srula Frydmana przy ul. Miłej 22. W mieszkaniu zastano kilkadziesiąt osób, delegatów prowincjonalnych Komunistycznej Partii Polski, którzy zebrali się tutaj na zjazd.

Wszystkich obecnych wylegitymowano i przeprowadzono dokładną rewizję osobistą oraz mieszkania. Podczas rewizji znaleziono szereg materiałów, notatek, zapisków i materiałów propagandowych.

Policja aresztowała właściciela mieszkania Srula Frydmana oraz wybitniejszych działaczy zatrzymanych w mieszkaniu: Eliasza Landau, Jankla Luksemburga, Nuchera Leszera, Maucra Lejdermana i Arona Sztrejmana.

Niesłychany okólnik dyr. Guzikowskiego

Izba Skarbowa protektorką ul. Gęsiej

Ukrócić żydofilstwo władz skarbowych

Grodzka Izba Skarbowa w Warszawie wydała 7 b. m. okólnik nr. 238/37 poświęcony stosowaniu przez urzędy skarbowe t. zw. norm szacunkowych dochodowości przy wymiarze podatku dochodowego.

W okólniku tym, podpisanym osobiście przez dyrektora Izby Skarbowej p. A. Guzikowskiego, spotykamy ustęp niesłychany:

Okólnik przytacza przykładowo, że: „Dla przedsiębiorstw istniejących w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą, sprzedających wskutek tego towary najtańsze, ustalona norma dochodowości może w wielu wpadkach okazać się za wysoką. To samo dotyczy przedsiębiorstw położonych w d z i e l n i c y p ó ł n o c n e j m i a s t a (o k o l i c e u l. G ę s i e j) s p r z e d a j ą c y c h t o w a r y p r z e w a ż n i e p o c e n a c h n i ż s z y c h". (Cytujemy dosłownie!)

Przecieramy oczy i czytamy powtórnie: „W dzielnicy północnej miasta (okolice ul. Gęsiej)".

Więc już do tego doszliśmy, że w oficjalnych enuncjacjach naszych władz skarbowych spotykamy wyraźne wskazówki, iż w dzielnicach zamieszkałych przez żydów „norma wymagać będzie obniżenia". Więc już tak otwarcie bez ogródek wskazuje dyrektor stołecznej Izby Skarbowej na ulicę Gęsią, jako na upośledzoną rzekomo pod względem dochodowości dzielnice!

Chyba tak wytrawnemu urzędnikowi, jakim niewątpliwie jest p. Guzikowski, nie potrzeba tego wyjaśniać, że określając zyskowność w procentach w stosunku do obrotu, nie można mówić o tańszych czy droższych gatunkach towaru.

Jeżeli dalej przesłanką ma być, że Gęsia zamieszkiwana jest przez ludność ubogą, to ta przesłanka przy procentowym określaniu zyskowności również w rachubę wchodzić nie może, a uboga ludność w Warszawie niestety zamieszkuje nie tylko północna dzielnicę miasta. Są i inne dzielnice w których głód i nędza jest większa niż na ul. Gęsiej. Możemy p. Guzikowskiemu wskazać te ulice, na których ludność polska, a nie żydowska żyje w warunkach najskrajniejszej nędzy. Ale chyba tych wskazówek dyrektor Izby Skarbowej znający niewątpliwie swój teren, nie potrzebuje.

A dlaczego to nie wspomniał p. Guzikowski że ustalając zyskowność trzeba wziąć pod uwagę specyficzny sposób handlu, sposób zaopatrywania się w towar, które to czynniki w bardzo znacznym stopniu winny przyczyniać się do ustalenia norm zyskowności handlu żydowskiego.

Czy nie znalazł p. Guzikowski w spisie ulic innego, lepszego, a bardziej dla Polaka stosownego przykładu?

Oczekujemy odpowiedzi. oczekuje jej razem z nami cały polski świat kupiecki stolicy!

Wzruszające ofiary groszowe

na pogorzelców z Ziemaków

W dalszym ciągu z całej Polski napływają ofiary na pogorzelców z Rożków - Ziemaków. Przoduje narodowa Łódź ale i Pułtusk nie daje się wyprzedzić w ofiarności, składając tym bardziej wzruszające ofiary, że ofiarodawcy podzielili się z kolegami z Rożek nieraz naprawdę ostatnim groszem.

Oto lista ofiar:

P. Szczepańska (Świder) 10 zł., M. B. (Nowogródek) 5 zł., Stocki Aleksander 25 zł., Zofia i Edward Suchodolscy 5 zł., J. S. 5 zł., S. O. 5 zł., Odyniec 5 zł.. Bezimiennie 5 zł., J. Polański 5 zł., Srednicki 5 zł., W. S. 5 zł., Harcerze Narodowcy Intentio Datur 5 zł. Zebrane przez p. Dołęgę Kowalewskiego w Łodzi: Dyr. Piotr Zajączkowski 5 zł., Witold Juniewski 5 zł., Stanisław Januszewski 5 zł., Wacław Kosiorek 5 zł., Maksymilian Szonert 1.50 zł., Juliusz Puncel 1 zł., J. Wadzyński 1 zł., Stefan Piotrowicz 1 zł. Irena Wosikówna 50 gr., — razem 25 zł.

Pracownicy szpitala św. Wincentego a Paulo w Pułtusku: J. Wach 1 zł., Adamczyk 50 gr., Bezimiennie 50 gr., Bezimiennie 3. zł., J. Blieblau 1 zł., J. Karkowski 10 gr., Skoczylas 50 gr., Pienakowska 1 zł., Saracen 35 gr., Wrzeszczyński 50 gr., Brzoskówna 50 gr., Kałuża 50 gr., Kobzak 50 gr., Brzezicka 20 gr., Rymańska 5 gr., Borch 20 gr., Przychodzka 50 gr., Rzepecka 1.50 zł., Karkowski 20 gr., Kiemczyński 50 gr., Świderska 40 gr., Maliszewska 50 gr., Nasiadka 50 gr., Wyrkówna 50 gr., Marczakówna 20 gr.. Sokołowska 15 gr., Kozarzewska 20 gr., Jadacki 5 gr., Suchińska 20 gr., dr. Patora 2 zł., Matejakowa 3 zł., Truszkowski 20 gr., razem 21 zł.

Krwawe walki dwuch band

gangsterów warszawskich

rozpatruje Sąd Okręgowy

Sąd Okręgowy przez dwa dni zajmuje się niezwykle krwawymi zapasami jakie staczały przez długi czas dwie wzajemnie zwalczające się bandy gangsterów warszawskich. Na czele jednej partii świata podziemi stała rodzina Brzezińskich, drugą zaś reprezentowali zawodowi przestepcy: Antoni Koślica i Stanisław Grzeszczak. Obie szajki prowadziły między soba ustawiczne walki w krwawy sposob wyrównując swe rachunki.

NAPAD W SZPITALU

Słynny był swego czasu napad w szpitalu Dz. Jezus na reprezentanta bandy Brzezińskich — Mariana Brzezińskiego, który podczas odwiedzin u znajomej w szpitalu niespodziewanie został zaatakowany przez dwóch wysłanników Kośnicy, lecz pierwszy wyciągnął rewolwer z kieszeni i obu napastników położył trupem. Uszło mu to bezkarnie, gdyż Sąd Okręgowy uniewinnił Mariana Brzezińskiego, jako działającego w obronie koniecznej.

Od tego czasu nienawiść między szajkami doszła do punktu zenitowego i osiągnęła najwyższy wyraz w krwawym napadzie, jaki miał miejsce 3 września ub. roku na ul. Św. Wincentego na Pradze, przed domem nr. 66, gdzie zamieszkuje Kośnica.

MASAKRA 13 WRZEŚNIA

Tegoż dnia rano Kośnica przebił nożem brata Brzezińskiego Wacława w kawiarni Lardellego przed dworcem Głównym. Ranny po nałożeniu prowizorycznego opatrunku wybrał się razem ze swym bratem oraz dwoma kompanami, Janem Piskorskim i Jakubem Lustikiem, taksówką, do mieszkania swego wroga. Piskorski i Lustik wywołali z mieszkania Kośnicę, który wyszedł w towarzystwie Grzeszczuka. Naraz z ciemnej taksówki posypały się strzały rewolwerowe. Kośnica odniósł ranę postrzałową pleców połączoną z naruszeniem kręgosłupa, Grzeszczuk zaś został ranny w klatkę piersiową. Obaj zmarli w szpitalu. W czasie strzelaniny odniosła ranę brzucha przechodząca ulicą Waleria Nowicka.

NIE PRZYZNAJĄ SIE DO WINY

Po strzałach Brzezińscy natychmiast odjechali taksówką. Obu postawiono w stan oskarżenia za dokonanie morderstwa, Piskorskiego zaś i Lustika za udzielenie pomocy i wywabienie ofiar.

Brzezińscy nie przyznają się do winy. Twierdzą, że chcieli tylko rozmówić się z Kośnicą, lecz ten wsunął rękę do taksówki z wymierzonym rewolwerem. Wówczas wyrwali mu broń i parę razy strzelili w obronie własnej.

Proces zgromadził tłumy mętów wielkomiejskich, wśród których Brzezińscy i Kośnic, oraz dzieje krwawych porachunków obu szajek są dobrze znane. Wyrok zapadnie za parę dni.

Zadziwiająca gra

Przed paru miesiącami było jasne, że minister rolnictwa i reform rolnych na skutek licznych błędów w polityce gospodarczej, stał się niewygodnym członkiem rządu. W tym właśnie czasie konserwatywne ziemiaństwo rozpoczęło w swych organach prasowych intensywny atak na osobe min. Poniatowskiego, pod kątem widzenia ściśle politycznym, usiłując lekkomyślnie i wbrew rzeczywistości dokonać podziału społeczeństwa na „prawicę" i „lewicę" i kreując szefem lewicy p. Poniatowskiego. Tego rodzaju atak publiczny nielicznej grupy konserwatywnych ziemian musiał wzmocnić pozycję atakowanego, mobilizując w jego obronie wszystkich tych, którzy nie chcieli iść za dyktandem „żubrów".

I nagle nastąpiła niespodzianka. Oto pojawiają się ostatnio w lewicującej prasie, która zawsze namiętnie broniła ministra rolnictwa, wyjaśnienia, iż p. Poniatowski wcale nie jest człowiekiem lewicy, że jest to wierny człowiek regime'u, że jest on za mało radykalny w swych poczynaniach i t. p. Ot, poprostu, jest to taki polityk „centrowy". Mamy tu do czynienia z próbą podmurowania ministra Poniatowskiego z drugiej strony.

Ponieważ jednak, pomimo wszystko, przedostają się do opinii publicznej pogłoski o ewentualnych zmianach na ul. Senatorskiej, stosuje się metodę unieszkodliwiania przypuszczalnych kandydatów; im większą ich liczbę unieszkodliwi się, tym trudniej będzie przeprowadzić nową obsadę na stanowiskach ministra i wiceministrów w resorcie rolnictwa i reform rolnych. Unieszkodliwianie odbywa się w sposób wysoce prymitywny, a mianowicie następująco: prasa konserwatywno - ziemiańska wypuszcza w świat coraz to nowe nazwiska, wobec czego wszelka inna prasa, powtarzając pogłoskę dodaje, że jest ona wyrazem pobożnych życzeń konserwy.

Warto zapytać: dlaczego redakcje pism konserwatywno ziemiańskich, pomimo popełnienia jaskrawych błędów. oczywiście z ich punktu widzenia — dają się od tylu tygodni wykorzystywać na rzecz wytrwałego podtrzymywania min. Poniatowskiego i wzmacniania jego pozycji? Dlaczego mocodawcy tych pism nie wkroczyli już parę miesięcy temu i dlaczego nie wkraczają dotąd w celu przerwania tej akcji?

Kto wie, czy tajemnica tego zjawiska nie leży w bardzo bliskich związkach kilkuset wielkich obszarników z wielkim przemysłem, finansjerą i handlem. Byliśmy już świadkami publicznego flirtu p. Poniatowskiego z tymi właśnie sferami (wielka narada gospodarcza, przemówienie w Polskiej Akademii Literatury). Jak wiadomo są one w wielkim procencie opanowane przez żywioły nie polskie, posiadające kontakty międzynarodowe, przez banki, masonerię, żydostwo. Dla tych sfer nie jest groźny w Polsce ani rząd skrajnie społecznie prawicowy, ani skrajnie lewicowy, bo to byłyby rządy, mające do przezwyciężenia wielkie konflikty wewnętrzne; groźny jest tylko rząd, zdecydowany na przeprowadzenie reform gospodarczych i społecznych w duchu jawnie narodowym.

Należy więc przeciwdziałać możności utworzenia takiego rządu; a więc należy dążyć bądź do rządu bezsilnego z powodu braku wewnętrznej harmonii, bądź do rządu skrajnie lewicowego, bo ten posiada więcej szans, aniżeli skrajnie prawicowy. W obu przypadkach osoba p. Poniatowskiego, jako ministra. jest bardzo cenna, a to tym bardziej, że posiada tak różnorodne grono przyjaciół, wyznawców i wielbicieli, wśród których widzimy pp. Loreta, Fajansa. Wierzbickiego (z Lewiatana), Dąbrowską, Stolarskiego, Gierata i t. d., którym z pomocą oddawna już pośpiesza wytrwale organ ks. Janusza Radziwiłła.

T. N.

Insp. Greffner żyje

i prowadzi sklep w Łucku

Cała prasa polska za agencją telegraficzną „Express" zamieściła depeszę z Poznania o śmierci byłego komendanta obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, podinspektora Greffnera.

Jak obecnie donosi „Wieczór Warszawski", insp. Greffner żyje i prowadzi sklep spożywczo - kolonialny przy ul. Jagiellońskiej 76 w Łucku natomiast przed dwoma miesiącami umarł w Gnieźnie jego kuzyn tego samego nazwiska.

Pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 września b. r.

Po mglistym ranku w ciągu dnia na ogół pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

Jeszcze jeden kwiatek z resortu p. Swiętosławskiego

B. ksiądz, ożeniony z żydówką

inspektorem szkół powszechnych

Sfery katolickie, stołeczne poruszone zostały wiadomością o ostatnim posunięciu Kuratorium Szkolnego Warszawskiego, które mianowało niedawno inspektorem szkół powszechnych m. st. Warszawy bohatera głośnego skandalu na terenie Sandomierza b. ks. Adama Białeckiego.

W swoim czasie ks. Białecki poznawszy w Sandomierzu żydówkę, lekarkę szkolną, wyjechał z nią do Paryża, gdzie zrzucił suknię kapłańską i wziął z wybranką ślub cywilny. Po powrocie do kraju, otoczony opieką wolnomyślicieli tutejszych i dzięki ich poparciu, został mianowany inspektorem szkolnym w Ciechanowie.

Na skutek jednak bojkotu towarzyskiego, stosowanego przez tamtejsze społeczeństwo, Kuratorium zmuszone było przenieść Białeckiego z Ciechanowa do Warszawy, sądząc, że tutaj łatwiej uda się ukryć jego poprzednie powołanie.

„Taka sama jędza jak moja żona"

Sugestywna gra Malickiej wyprowadziła z równowagi filozofa

Podczas przedstawienia komedii „Mięczak", w Teatrze Malickiej, w połowie II aktu, jeden z widzów zerwał się nagle z krzesła z okrzykiem „Puśćcie mnie na scenę, ja z nią porządek zrobię! Taka sama jędza, jak moja żona". Okrzyk skierowany był pod adresem Malickiej, grającej koncertowo główną rolę. Będące w towarzystwie owego mężczyzny dwie panie, zatrzymały towarzysza swego, uniemożliwiając mu opuszczenie miejsca.

Incydent ten wywołał konsternację wśród licznie zebranych na sali widzów, którzy zaczęli podnosić się z krzeseł zaintrygowani okrzykami. Jedynie aktorzy na scenie zachowywali spokój, nie przerywając gry.

Po chwili — zdenerwowany widz uspokoił się i zajął miejsce. Po ukończeniu 2-go aktu, przeprowadzony spojrzeniami publiczności, oraz skierowanymi pod jego adresem wyrazami współczucia kilku mężczyzn, porywczy widz, którym, jak się okazało, był dr. filozofii B., wsiadł do taksówki i odjechał do domu.

Kroniki milczą, jakie przyjęcie nieszczęsnemu filozofowi zgotowała jego Ksantypa.

Jak będzie wprowadzony w życie

Zastępczy powszechny obowiązek wojskowy?

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i starostów o sposobie wprowadzenia w życie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

W myśl tego okólnika zarządy gmin i P. K. U. powinny niezwłocznie sporządzić spisy osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz plany robót i jeszcze w r. b. powołać te osoby do wykonania pracy, uruchamiając roboty z zakresu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego.

Osoby obowiązane do pracy powinny być zatrudnione w gminach zamieszkania. W wypadku niemożności znalezienia takich robót gminnych, zarząd tej gminy zawiadamia o tym właściwą powiatową władzę administracji ogólnej, która powinna zarządzić zatrudnienie osób na robotach dla innej władzy, czy też instytucji.

Czynności przygotowawcze do zastępczego obowiązku wojskowego winny być przez zarządy gmin ukończone w takim terminie, aby od października osoby, podlegające pracy zastępczej, mogły już odbywać pracę.

Ponieważ wśród osób, podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mogą znaleźć się osoby zatrudnione w służbie państwowej i samorządowej, których powołanie mogłoby być niewskazane ze względu na interes publiczny, przeto osoby te mogą być zwalniane od pracy w drodze wyjątku. Zwolnienie tej kategorii osób zarządzają kierownicy powiatowych władz administracji ogólnej we własnym zakresie lub na wniosek władz państwowych i samorządowych.

Żyd zmuszał personel

do reklamowania firmy, jako chrześcijańskiej

W poniedziałek zbadany został w urzędzie śledczym Aleksander Fajgenblat, właściciel firmy „Felicja" (Marszałkowska 84), gdzie pracowała zaginiona przed miesiącem Władysława Kropiwnicka (Al. Wojska Polskiego 29).

Zaginięcie Kropiwnickiej wiąże się podobno ze sprawą wywierania presji przez Fajgenblata na personel, aby podawał klientom jego firmę „Felicja", jako — chrześcijańską, czemu Kropiwnicka miała się sprzeciwiać.

Urząd śledczy prowadzi dalsze energiczne dochodzenie, które spoczywa w rękach zastępcy kierownika X-ej brygady. Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach wyjaśnione będzie tajemnicze zaginięcie młodej mężatki.

Ociemniały lotnik

zginął pilotując samolot

RIO DE JANEIRO, 21. 9. Olbrzymie wrażenie wywołała tu katastrofa lotnicza, której ofiarą padło trzech ludzi, a mianowicie ociemniały lotnik mjr. Adherbal Da Costa Oliveira, por. Aramis Mendonca de Santos i ordynans ociemniałego majora Jose Pereira.

Major Adherbal Da Costa, znakomity lotnik brazylijski, stracił wzrok wskutek katastrofy, której uległ w roku 1934. Mając nadzieję odzyskania wzroku leczył się w Europie, a ostatnio w Sao Paulo, skąd właśnie powracał do Rio de Janeiro. Ociemniały lotnik odbywał często loty, pilotując mimo utraty wzroku, w towarzystwie przydzielonego mu lotnika i wiernego ordynansa. Powód katastrofy nieznany, gdyż aparat spadł z wielkiej wysokości i uległ zupełnemu zniszczeniu. S. p. major Ad. Da Costa był zdaje się jedynym ociemniałym lotnikiem, który nie przestał pilotować.

Polski lot do stratosfery

odbędzie się w końcu września

W końcu września odbędzie się trzeci polski lot do granic stratosfery. W związku z tym podajemy garść szczegółów dotyczących lotów stratosferycznych. Jak wiadomo należy odróżnić dwa rodzaje tych lotów. Właściwe loty stratosferyczne odbywają się w kabinach zamkniętych hermetycznie ze względu na silnie rozrzedzone powietrze i silny mróz dochodzący do minus 60 stopni panujący w stratosferze. Do lotów tych używa się olbrzymich balonów o pojemności do 100 tysięcy metrów sześciennych, zwanych stratostatami.

Lot polski odbędzie się tylko do dolnej granicy stratosfery na balonie o pojemności około 22 m. sześciennych w otwartym koszu.

Przygotowania

Przygotowanie balonu do startu wymagać będzie całego szeregu prac wykonywanych przez specjalistów. Szczególnie troskliwie musi być zbadana powłoka balonu, która musi być we wszystkich częściach jednakowo wytrzymała na wysokie ciśnienie. Balon napełniony zostanie wodorem, jako najlżejszym z gazów — (poza helem, którego w Polsce nie mamy) tylko do połowy, a to dlatego, że w miarę zmniejszania się ciśnienia powietrza gaz ulega rozszerzaniu. Ze względu na olbrzymią siłę wybuchową wodoru napełnianie balonu wymaga wyjątkowej ostrożności.

Wyekwipowanie

Wyekwipowanie kosza balonu składać się będzie z całego szeregu przyrządów, potrzebnych do pomiarów właściwości atmosfery na dużych wysokościach, oraz instrumentów nawigacyjnych. Aby umożliwić lotnikom oddychanie w rozrzedzonej atmosferze, balon zaopatrzony zostanie w stalowe butle, napełnione sprężonym do 140 atmosfer tlenem oraz w specjalne maski.

Lotnicy zabiorą 500 kg. opiłek żelaznych, jako balast, potrzebny do regulowania wysokości lotu. Piasek przy tym locie jest nieodpowiedni, ponieważ zamarza w bryłę, bądź też osiada jako pył na powłoce balonu.

Start balonu wymagać będzie absolutnej ciszy, ponieważ wiatr mógłby skutkiem napełnienia balonu wodorem tylko do połowy, spowodować katastrofę.

Pogoda najważniejsza

Napełnianie balonu rozpocznie się na parę godzin przed zamierzonym startem, który w razie wypadku nagłej zmiany pogody może w ostatniej chwili zostać odwołany. Załoga balonu, to jest pilot balonowy i obserwator naukowy muszą przejść specjalne przygotowanie przed lotem. Ponieważ organizm ludzki narażony jest na dużych wysokościach mimo wszelkich zabezpieczeń, na poważne niebezpieczeństwa, piloci stratosferyczni poddawani są bardzo surowym badaniom lekarskim, a niezależnie od tego są badani w specjalnej komorze niskich ciśnień. Do ekwipunku załogi balonu należy specjalny strój zabezpieczający przed działaniem mrozu. Do ogrzewania rąk, które ze względu na precyzję aparatów naukowych, nie mogą być okryte rękawiczkami, używa się specjalnych grzejników chemicznych. Ze względu na konieczność dobrej kondycji fizycznej lotników, przed startem obowiązuje specjalna dieta oraz należyty wypoczynek.

„Działacze" z Z. N. P.

trzymają się kurczowo swych synekur

W związku z rozmową, jaka odbyła się między ministrem Święto sławskim a przedstawicielami Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz wiadomością o cofnięciu urlopów płatnych nauczycielom, funkcjonariuszom Z. N. P. oraz wydawnictw Z. N. P. zainteresowani, którym mają być cofnięte urlopy, zapowiadają, że raczej wyjdą ze szkolnictwa, aniżeli rzucą swoje stanowiska w Z. N. P.

Odraczane rozprawy

o zajścia w Małopolsce

Na terenie Małopolski Wschodniej toczą się w poszczególnych miejscowościach dalsze rozprawy przeciwko sprawcom ostatnich zajść we wsiach małopolskich. W przeważających wypadkach, rozprawy te są odraczane dla powołania dalszych świadków, którzy mają wyjaśnić udział oskarżonych w danych wypadkach.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW



Czwartek, 23 września

6.15 „Kiedy ranne..." 6,18 Gimnastyka. 6,38 Płyty. 7.00 Dziennik 7,10 Płyty. 8.00 Aud. szkolna. 11.15 Najpiękniejsze melodie Moniuszki — por. dla młodz. 11.40 E. Humperdinck: Frag. z op. „Jaś i Małgosia" (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Dziennik. 12.15 „Koniec konkursów" — pogad. dla młodz. wiej. 12.25 Ork. rozrywk. 15.45 Wiad. gospod. 16,00 „Spotkanie" — opow. dla dzieci. 16.15 Muz. salonowa. 16.45 Radio w szkole — felieton. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradn. sport. 18.05 Pogad. społ. 18.15 Z operetek J. Straussa (płyty). 18.50 Pogad. 19.00 Il. Gałczyńskiego „Mężczyzna w damskim kapeluszu" słuchowisko. 19.40 Pogadanka. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Koncert muz. lekkiej. 20.45 Dziennik. 20.55 Wiad. roln. 21,05 Muz. taneczna. 21,25 „W sądzie" — skecz. 21,45 „Rodzice i dzieci". 22.00 Muzyka niemiecka — koncert wokalny. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Płyty. 14.06 Recital skrzypc. Er. Morini (płyty). 15.00 Jak spędzić święto. 15.40 Zesp. W. Tychowskiego: 22.00 Wiadom. sport. 22.05 Reportaż z życia. 22.20 Płyty. 23.15 Muz. taneczna.

Piątek, 24 września

6.15 „Kiedy ranne..." 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik. 7,10 Płyty. 8.00 Aud. szkolna. 11.15 Aud. szkolna. 11,40 Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty) 11.57 Czas i hejnał. 12,03 Dziennik. 12,15 Skrz. roln. 12,25 Koncert ork. wojsk. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Recital wiolonczelowy J. Mikulskiego. 16.45 Na statku emigranckim — reportaż. 17.00 Koncert Ork. Filharm. 17.50 Wpływ człowieka na klimat ziemi. — pogad. 18.00 Skrz. ogólna. 18.15 Płyty. 18.50 Pogad. 19.00 „Ze świata operetek" — Koncert. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muz. lekka i taneczna. 20.45 Dziennik. i Pogad. 21.45 Rodzice i dzieci. 22,00 Koncert. 22.50 Dziennik i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Sergiusz Rachmaninow. (płyty) 14.06 Płyty. 15.00 Pogawędka gospod. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad. sport. 22.05 „Przepowiednia Wernyhory" — opow. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna..

Kotowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292,50; Bruksela 89,25; Londyn 26,27; Nowy Jork 5,29 i pół; Nowy Jork (kabel) 5,29 i trzy czwarte; Paryż 18,20; Sztokholm 135,45.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 67,50, II em. 68,50; seriowa I em. 81,00 — 81,75; II em. 83,00; dolarówka 38,50; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 58,50; 4 i pół proc. wewn. państw. 55,65 — 55,50 — 56,00; 5 proc. kolejowa 58,00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 37,08; 4 i pół proc. ziemskie seria V 56,00 — 55,75; 4 i pół proc. Warszawy 59,50; 5 proc. Warszawy 62,75 — 62,50 — 62,63; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 56,00.

Akcje: Bank Polski 107,50—108,00; Węgiel 26,00 — 26,25; Lilpop 53,50.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (500 zł.) 56,50, (100 zł.) 66.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00; żyto I st. 24.00 — 24.50; owies I st. 23.00 — 23.75; jęczmień nowy 21.50 — 22.00; groch polny 30.00 — 32.00; Victoria 29.00 — 30.50; łubin niebieski 14.25 — 14.75; żółty 15.75 — 16.25; Rzepak zimowy 57.00 — 58,00, Koniczyna czerw. bez kan. 100 — 115, biała sur. 160 — 170, mak niebieski 79.00 — 81.00; mąka pszenna gat. I 47.00—50.00; gat. II 38.00 — 40.00; g. III 32.00 — 34.00; pastewna 24.00 — 25.00; żytnia gat. I 34.00 — 35.00; razowa 27.00 — 28.00; Otręby pszenne gruba przem. stand. 17.00 — 17.50; miałkie 16.00 — 16.50; otręby żytnie 15.75 — 16.25; Makuchy lniane 23.00—23.50; rzepakowe 20.00 — 20.50.

Ogólny obrót 2102 ton, w tym żyta 526 ton. Usposobienie spokojne. Ceny mąki rozumieją się za mąkę produkcji okręgu giełdy warszawskiej.

Prowincjonalna kronika sportowa

Referat sportowy „ABC" wprowadza stałą kronikę sportową prowincjonalną, która ukazywać się będzie co tydzień.

Prosimy więc zaintresowanych o nadsyłanie wiadomości i informacyj o zawodach sportowych w celu wykorzystania ich w „Kronice" pod adresem Redakcja „ABC". Referat sportowy, Warszawa, Al. Jerozolimska 121.

GRUDZIĄDZ

W zawodach tenisowych o mistrzostwo Grudziądza na uwagę zasługują szczególnie bracia Kucharscy i Zalewski, którzy odbyli uprzednio w Warszawie trening pod fachowym kierownictwem.

W grze pojedynczej panów Kucharski II pokonał Meissnera 6:2, 6:1, 6:0.

W grze pojedyńczej pań I — Andrutowa.

W grze mieszanej 1) para Andrutowa — Landsberg, a w grze podwójnej panów Meissner — Kasynow.

Odbyły się propagandowe regaty wioślarskie T. W. Wisła.

W biegu czwórek o mistrzostwo Grudziądza zwyciężyła Wisła przed Graudenzer R. V. 4-ki półwyścigowe nowicjuszy — B. T. W. 7:07 min. Jedynki panów — Kluczyk (Wisła). Czwórki półwyścigowe młodzieży — Wisła 4:59 min. przed G. K. S. Czwórki półwyścigowe pań — Bydgoski Klub Wioślarek 4:38 min. Jedynki pań — Jadwiga Krynicka V. O. Czwórki półwyścigowe — Wisła Grudziądz 6:58 min. Czwórki bez ograniczeń — B. T. W. 6:43 min.

HRUBIESZÓW

W Hrubieszowie odbyły się jesienne zawody konne.

W pokazie konia wierzchowego startowało 12 koni. 1) klacz Lady Agnes pod Marią Kraińską. W konkursie o nagrodę Hołubia zwyciężył rotmistrz Skupiński na klaczy Parica.

W konkursie doskonałości zwyciężył por. Jurkowski na Wampirze IV. w konkursie młodego pokolenia Zbyszek Uthkena na wałachu Bachmat.

W biegu na przełaj na dystansie około 5000 mtr. 1) ppor. Gumiński na Borze. W biegu myśliwskim pań za maestrem zwyciężyła p. Kraińska na klaczy Chicago.

W konkursie szybkości z 14 przeszkodami zwyciężyła p. Kraińska na Lady Agnes.

INOWROCŁAW

W wyścigu kolarskim dookoła powiatu inowrocławskiego 85 klm. startowało 72 zawodników.

Zwyciężył Grabowski (Sokół — Inowrocław) w czasie 2:31,02 godz.

KALISZ

(k) W niedzielę na Prośnie odbyły się regaty wioślarskie i kajakowe zorganizowane przez P. K. P.

W biegu czwórek półwyścigowych I P. K. S. Warszawa, II — P. K. S. Kalisz.

W biegu kajaków jedynek 1000 m. I — Gruchała z P. K. S. Warszawa, II — Dalewski P. K. S. Kalisz, III — Jaroszewski z P. K. S. Konin.

W biegu kajaków dwójek I m. — Marszałek i Juszczak z P. K. S. Kalisz, II m. Kalinowski i Pluciński z P. K. S. Kalisz.

W biegu dwójek półwyścigowych I m. — zdobyli: Marszał i Juszczak, sternik Bieniaszczyk z P. K. S. Kalisz, II m. — Rickert, Stempień, ster Piszczyk z P. K. S. Kalisz.

(k) W niedzielę odbył się na stadionie miejskim w Kaliszu mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami K. S. (Ostrów) a kombinowanym zespołem K. K. S. (Kalisz). Mecz zakończył się porażką K. K. S. w stosunku 5:0 (1:0) sędziował p. Synaderka.

LUBLIN

W mistrzostwach lekkoatletycznych Z. S. w klasyfikacji ogólnej panów pierwsze miejsce zajęła drużyna okręgu warszawskiego Z. S., 117 pkt., przed Katowicami (129 pkt.) i Lublinem (128 pkt.).

W konkurencji pań drużyna katowicka (152 pkt.), przed Lublinem (61) i Warszawą (60).

OSTRÓW WLKP.

Odbyły się na stadione P. W. i W. F. mistrzostwa siatkówki i koszykówki. Tytuł mistrza siatkówki męskiej zdobył Sokół. Wyniki były następujące: K. P. W. — Sokół 2 — 1 (39:30). Gimn. Kup. — K. S. M. 2—0 (30:19). Sokół — K. S. M. 2 — 0 (30:61). Sokół — Gimn. Kup. 2 — 0 (30:15). Gimn. Kup. — K. P. W. 2 — 0 (30:24). K. P. W. — K. S. M. W. O. w koszykówce mistrzostwo zdobył K. S. Jedność. Sędziowali pp.: Kasprzak i Bogusz.

Rewanżowe spotkanie szczypiorniaka w mistrzostwie kl. A K. P. W. — Sokół 8:1. Bramki strzelili Marszałek 3, Tomczak 3, po jednej Matuszak i Kurzawa. Sędziował p. Michaś.

POZNAŃ

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Okręgowej w Poznaniu Legia po ciekawej grze pokonała HCP 3:0 (3:0). Polonia (główna) — Warta 1-b 4:0 (1:0). KPW — Korona 2:0 (0:0).

ŚLĄSK

Na stadionie w Wielkich Hajdukach odbył się finałowy mecz o mistrzostwo piłkarskie WKS'ów.

W meczu WKS Bytomiak z Chorzowa pokonał WKS Kraków 5:1 (3:1).

Na stadionie I. F. C. w Katowicach odbył się „Dzień Sportowy" mniejszości niemieckiej w Polsce.

Z ciekawszych wyników: — dysk — Wozniczka 44,49 mtr., 4 na 100 mtr. Vorwarts Katowice 45 sek.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE I LWOWSKIE

Stanisławów. Górka — Prołom 3:2 (1:1) zawody o mistrzostwo kl. „A" S. O. Z. P. N.

Strzelec (Monasterzyska) — Hakaoch 1:0 (0:0) zaw. o mistrzostwo klasy „B".

Strzelec (Tyśmienica) — Makabi 3:0 (0:0) zaw. o mistrz. L.O.Z.B. między Rewerą a Polonią (Przemyśl) zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Rypne. Rypne — Revera (Stanisławów) zawody o mistrz. kl. „A" 2:2 (1:1).

Broszniów. Strzelec — R. D. T. (Stanisławów) zaw. o mistrz. kl. „A" 2:1 (0:0).

Lwów. Lwowska Liga okręgowa.
Lechia — Kresovia 0:0 (6:0).
Hasmonea — Czarni 3:1 (1:1).
Ognisko — Ukraina 2:2 (1:1).
Junak — Polonia 3:1 (0:0).
Pogoń (Stryj) — Sokół 4:1 (1:1).
R. K. S. — Pogoń-b 2:0 (1:0).
Korona — Czuwaj 2:1 (1:1).

WILNO

Na Pióromoncie wobec 2000 widzów odbyły się propagandowe zawody motocyklowe.

W głównym biegu na 4 okrążenia toru zwyciężył Palewicz w czasie 1:23,9 min.

W Wilnie gościli przejazdem motocykliści grodzieńscy, którzy zorganizowali raid na trasie Grodno — Wilno — Grodno.

W raidzie brało udział 18 zawodników.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

Gon. 1. dyst. 1600 m. nagr. 1600 zł. Grawer, Harpa, Ingola, Momus II. Odwaga.

Gon. 2. dyst. 2800. nagr. 1400 zł. Sirdaropol, New York, Homer, Desir, Gladys.

Gon. 3. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. Apollo, Ewa, Fenszek, Hermoza II, Jorisaka, Ostrzyca, Oviette Cheri.

Gon. 4. dyst. 1600 m. nagr. 2000 zł. Bryza, Honwed, Kabina, Klejnot Bychawski, Kryniczanka, Lawina, Markietanka, Nord, Pirandello.

Gon. 5. dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. Delaval, Derwisz III. Gedymin, Herpes, King Dodo, Rebeka, Wróżda.

Gon. 6. dyst. 1600 m., nagr. 2200 zł. Bouboul, Ciwun, Elba, Gowil, Harmattan, Irresistible, Irtysz, Nelly, Nola.

Gon. 7. dyst. 1200 m. nagr. 2400 zł. Tajfun, Rarytas, Orkan, Omen, Negrita, Jaguar. Izba.

Gon. 8 dyst. 2100 m. nagr. 2000 zł. Katte Ferry, Klejnot Bychawski, Milo, Nieporęt, Nord, Pociecha, Rewers, Tanew.

to jest tak

NOWY HANDELSMAN

Katedry historii mają zupełnie specjalne znaczenie. Wywierają one specjalny wpływ na kształtowanie się teraźniejszości.

Katedry historii są też specjalnie pod opieką żydów i masonów. Wykładając bowiem historię mają oni świetne pole do urabiania pogiądów społeczeństwa.

I w Polsce katedry historii były obsadzane przez żydów. Przypominamy sobie b. p. Szymona Askenazego i Marcelego Handelsmana.

Ostatnia lista nominacji profesorskich przynosi nowe nazwisko Józefa Feldmanna, mianowanego na profesora historii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Magnificencja Solarz z Gaci

Niezwykły „Uniwersytet"

(Od specjalnego wysłannika „A B C")

Ostatnio wzrosło zainteresowanie publiczne istniejącym od 5 lat i niecieszącym się najlepszą opinią „Uniwersytetem", którego dyrektorem jest p. Solarz. Dlatego wysłaliśmy tam naszego współpracownika.

O 10 km. od Przeworska, na pagórku dominującym Białoboki, Ostrów, Markową — wsie stykające się z dwutysięczną wsią Gacie, stoi masywnie wymurowany „Uniwersytet". Architektonicznie licuje on tak z otoczeniem jak szwajcarski cottege wystawiony przez żyda w Otwocku.

Jest w nim parę sypialni i jedna sala wykładowa. Nigdzie żadnego wizerunku Pana Boga. Coprawda nie ma też żadnej podobizny Pana Poniatowskiego.

Wokoło murowańca żadnych drzewek, kwiatów, trawników. Miejskie przesądy! Ludzie zajęci kształtowaniem ducha nie będą tracić czasu na uprawę jakichś zielsk.

WYKŁADOWCY

Senat gacioreju akademii nie jest zbyt liczny: składa się z pana Solarza i pani Solarzowej. Ich małżeńskie zasoby wiedzy wystarczają na wszystko. Nawet gimnastykę prowadzą.

Studenci nie mówią do pana Solarza: — Magnificencjo!, ani: — panie rektorze!, ani: — panie dyrektorze!, ani: — Krynico wiedzy! Choć ma prawo do tych wszystkich tytułów, każe się nazywać jedynie: — chrzesnym!, a panią Solarzową: — chrzesną! Dla podkreślenia zapewne, że przez nich spływa największa łaska — prawdziwa wiedza życia.

Rektorowa czyli chrzesna lubi się afiszować swym chłopstwem. Jak Witos nie splamił się krawatem tak ona kapeluszem, zawsze paraduje w chustce, często boso, z dzieckiem na plecach. Jest z domu Michałowska, pochodzi ze znanych ziemian kresowych spod Odesy), w właściwą neofitom gorliwością chce być najtypowszą chłopką w okolicy. Różni się od nich chyba tym, że na porody dzieci jeździ do kliniki do Krakowa, a na wakacje ze służącą do Zakopanego.

Gaciowa akademia o tyle góruje nad normalnymi uniwersytetami, że nie podlega nikomu. Ani Ministerstwu Motopompy, ani miejscowemu komendantowi posterunku policji. Przyjeżdżają czasem dygnitarze z Kuratorium czy ministerstwa — rektor Solarz przyjmuje ich łaskawie, udziela objaśnień. W rzymskiej akademii papieskiej, gdzie uczniami są profesorzy uniwersyietów, Papież może coś kazać zmienić — w gaciowym przybytku nikt nie ma głosu. Tego uczą i tak jak pan Solarz postanowił.

NIŻ NAUKOWY

By się dostać do gaciowego „Uniwersytetu" nie trzeba zdawać egzaminów konkursowych. Jedyne warunki stawiane kandydatom, to: ukończenie 18-tu lat i chęć znalezienia właściwej drogi życia. Umiejętność czytania i pisania nie jest wymagana. Ci co ją posiadają mają kwalifikacje extra.

Założyciel, dyrektor, sprężyna gacкiego przybytku wiedzy — p. Ignacy Solarz bardzo się oburza na tępotę pytania:

— Czego się tu uczy?

Niczego konkretnego oczywiście. Więc podczas 8-miu godzin zajęć codziennych pan Solarz chwyta pierwszy temat z brzegu: Kopernik i ruchy planet, Leonidas w Termopilach, Maeterlinck, a ilość nóg u pszczoły, Robespierre i nóż gilotyny, Kolumb wobec Azteków w Ameryce, Pytagoras a kwadratura koła... trochę go objaśnia, walkuje, po czym zaczyna się pasjonująca dyskusja. I jak kucharka każdy czytany romans „z życia wyższych swer hrabiowsko-towaryskich" transplantuje na kuchnię i przykrawa do siebie — tak gaciowi studenci i Kopernika, i Perykiesa, Ptolomeusza, Ludwika XIV-go, i Newtona łączą, przyfastrygowują do swoich pojęć..

— A czy nic nie wie pani przypadkiem kto to był Jagiełło? — pytam przygodnie poznaną absolwentkę „uniwersytetu".

— Zdaje się, że to jakiś wielki generał, czy coś w tym rodzaju....

Taka odpowiedź nie przynosi zresztą wcale ujmy gaciowym dyplomantom. Od tabliczki mnożenia, nazw części świata i imion królów Polski, jest szkoła powszechna. „Uniwersytet" się takimi drobiazgami nie zajmuje. Chce wpoić swym wychowankom ideę!! Wytknąć im cel!! Wprowadzić na nową drogę!!

KOLCE BEZ RÓŻ

DWA RODZAJE ŁAWEK

Na przystankach autobusowych w Warszawie mają być ustawione ławki. Należałoby ustawić oddzielne, żółte dla żydów.

Jeśli ich nie będzie to znak że magistrat uważa, iż żydzi nie potrzebują wogóle siedzieć. Na świeżym powietrzu, na wolności oczywiście.

WIĘC KTO?

Po powodzi depesz od straży ogniowych Ozon ogłosił:

Zgłoszenie akcesu nie jest równoznaczne z przyjęciem!

O publicystach kruszących kopię w jego imieniu — Ozon oświadczył:

Zapewnianie, że się jest ozonistą wcale nie przesądza sprawy, że się nim jest!

Teraz gdy się okazało, że ministrowie zasilają kasę Ozonu — ten głosi:

Płacenie składek członkowskich wcale nie oznacza, że się jest członkiem.

Jednocześnie komunikaty Ozonu brzmią:

Cały kraj za małymi wyjątkami zespolił się już w ożywczym Ozonie.

To się nazywa: jasna sytuacja.

POŚPIECH W LECZENIU

Ktoś ciężko chory zgłasza się u lekarza Ubezpieczalni w Warszawie. — Potrzebna mi jest do diagnozy analiza pańskiej krwi, stwierdza doktór i kieruje pacjenta do Laboratorium przy ul. Polnej.

W Laboratorium dają choremu kartkę z terminem pobrania krwi — normalnie za trzy tygodnie!

Od chwili pobrania krwi do otrzymania przez lekarza gotowej analizy upływa jeszcze ty dzień. Więc dopiero po miesiącu doktór może powiedzieć choremu co mu jest.

Przeważnie komunikuje to już tylko rodzinie — nieboszczyka. (kol.).

Polemika

Żydowski chlebodawca i socjalistyczny sługa

(k) „Mały Dziennik" słusznie pisze:

Los PPS nie jest wesoły. Kompromituje się ona wobec społeczeństwa polskiego zależnością od żydów, ośmiesza się urządzaniem demonstracyj przeciwbojkotowych, a przecież żydzi jeszcze nie są zadowoleni z tej usłużności — chcą więcej. Ponieważ p. Borski, w słowach zresztą bardzo oględnych wypowiedział się w swoim czasie w „Robotniku" za emigracją żydów, ponieważ p. Miller, kierownik działu literackiego napisał raz parę słów krytycznych o żydostwie, więc sjonistyczny „Nasz Przegląd" oświadcza: „Niezbędne... jest, żeby u PPS nie zdarzały się takie wyskoki, jak Borskiego, Millera etc.". „PPS istotnie powinna się kategorycznie od żegnać od Borskich i Millerów". „Robotnikowi" organ żydowski przeciwstawia drugie pismo socjalistyczne „Dziennik Ludowy", w którym jak twierdzi nie zdarzają się „podobne wybryki".

„Wybryki", „wybryki", przed paru dniami wyraził się nawet „Nasz Przegląd", że p. Miller dostał od dziennika żargonowego „po łapach!". Takim tonem przemawia chlebodawca do swojej służby. I to tylko u żydów. Bo żydzi, jak wiadomo, są złymi panami i maltretują tych, co są od nich zależni.

Są nawet panami, którzy pozwalają sobie na morderstwa, jak morderstwo ś. p. Wanata w Bielsku, a jednocześnie żądają zwalczania antysemityzmu.

Stosunek rządu do Ozonu w oświetleniu Cata-Mackiewicza

„Słowo" pisze:

Wyobraźmy sobie wielkie przedsiębiorstwo i szefa reklamy tego przedsiębiorstwa. Wyobraźmy sobie, że szef reklamy wielkiej firmy galanteryjnej ogłasza: „skarpetki kosztują piętnaście groszy, skarpetki są z czystego jedwabiu, skarpetki są we wszystkich kolorach". Przychodzi klient i znajduje skarpetki za półtora złotego, skarpetki bawełniane, skarpetki tylko czarne. Zaczyna się powoływać na reklamę, a tu mu odpowiadają: a nie czytał pan, że nasz szef reklamy nie bierze za nas odpowiedzialności?

On jest coprawda naszym przyjacielem, u nas urzęduje, ale ogłaszając swą reklamę ma na myśli jakąś inną firmę, która może kiedyś powstanie, a może nie powstanie.

„Nowy Dziennik" o fołksfroncie

Żydowski „Nowy Dziennik" pisze:

Montuje się u nas w Polsce front demokratyczny, który będzie złożony z ugrupowań, stojących na gruncie demokracji, liberalizmu, postępu i humanitaryzmu. A oto już z ciemnych nor wypełzają rozmaitego autoramentu męty polityczne, które nie mają odwagi atakować ani demokracji, ani postępu, ani humanitarzymu, bo nie umieją atakować w ogóle bronią rozsądku i logiki. Jedyną ich bronią jest etykieta: „robota żydowska", którą przylepiają nowo tworzącemu się ugrupowaniu. Etykieta ta wystarczy, aby ludzie przyzwyczajeni do identyfikowania wszystkiego co żydowskie ze wszystkim co jest wrogie Polsce — jeszcze raz utrącili rzecz, która w obecnych warunkach — och, jak bardzo w obecnych warunkach — samodzielnie utorować sobie potrafi drogę do jasnych umysłów, czujnych sumień i gorących serc.

A więc „Nowy Dziennik" usiłuje w nas wmówić, że „front demokratyczny", recte „fołksfront", nic z żydami wspólnego nie ma. Ale ta sztuka się nie uda.

Zbereźnictwa...

ZA CO?

Codziennie prawie komunikaty naszych oficjalnych i półoficjalnych agencji przynoszą sążniste dane o „akcesach", których liczba według najbardziej pesymistycznych obliczeń przekroczyła osiemdziesiąt milionów, nie licząc nawet trzech czy czterech tuzinów młodych (nawet bardzo młodych) sanatorów ze Związku Młodej Polski, i kpiąc sobie najwyraźniej z oficjalnego spisu ludności ustalającego liczbę mieszkańców Polski na około 34 miliony.

Co tydzień w jakimś województwie odbywa się zjazd sektoru wiejskiego, w innym obraduje sektor miejski, gdzieindziej znowu podobny zjazd, wszędzie podobno przyjeżdżają setki i tysiące delegatów (jeśli wierzyć oficjalnym danym) obrady odbywają się w największej sali. Wszędzie masę odezw, setki tysięcy ulotek, wszędzie duże wytworne lokale.

Wszystko to bardzo piękne, tylko pokażcie mi proszę choć jednego poza 5 ministrami, o których pisała prasa, kto płaci składki, kto jeździ i wynajmuje sale na własny koszt, kto zapłacił za drukarnie z własnej kieszeni.

Za co więc to wszystko?
Kto to opłaca?
Czyżby Grecja?

B. REZA

Złoto, drogie kamienie

Olbrzymie bogactwa naturalne oczekują żydów na Madagaskarze

Z Madagaskaru powróciła niedawno, jak donosiliśmy polska komisja studiów nad zagadnieniem emigracji pod przewodnictwem mjr. Lepeckiego, z udziałem przedstawicieli żydów: dyrektora żyd. Twa Emigracyjnego p. Leona Altera oraz eksperta rolnego Tel Avivu inż. Salomona Dyka. O wynikach badań komisji mjr. Lepecki udzielił wywiadu prasowego, w którym powiedział, co następuje:

WIELKIE MOŻLIWOŚCI

Madagaskar jest terenem kolonizacyjnie prawie zupełnie niewykorzystanym. I pod tym względem można dużo zrobić. Oczywiście jeżeli weźmiemy pod uwagę same cyfry, pomijając warunki klimatyczne, przydatność ziemi na uprawę i t. p.

Wyspa liczy 627 tys. km. kw., a posiada zaledwie 3796 tysięcy mieszkańców, czyli 6 ludzi na 1 km kw. Europejczyków jest tam niewielu. Francuzów ok. 20 tys. innych narodowości razem ok. 3000, z czego ok. 300 Anglików, 300 Greków, 9 Polaków i 8 żydów francuskich.

Wyników badań komisji nie można jeszcze podać przed uzyskaniem aprobaty ze strony odpowiednich władz polskich i francuskich. Ogólnie jednak wyniki są raczej optymistyczne. Oczywiście jest do pokonania dużo trudności. Kolonista musi mieć pewien kapitał do przeprowadzenia niezbędnych inwestycji, gruntowną znajomość rolnictwa, które przecież inaczej wygląda niż u nas.

OLBRZYMIE BOGACTWA NATURALNE

Żyżnej ziemi jest bardzo dużo. Są to przeważnie stepy, powstałe częściowo po spaleniu lasów celem użyźnienia gruntów. W chwili obecnej eksploatuje się stąd dużo waniiii, goździków, rafii, kawy, olejków perfumowych. Są również możliwości wydobywania dość bogatych pokładów minerałów — grafitu, złota, kamieni szlachetnych, rudy. Ewntualni kolonizatorzy poza rolnictwem będą mogli zajmować się nie tylko wydobywaniem tych minerałów i sprzedawaniem ich w stanie surowym, lecz również przetwarzaniem, posiadając naturalnie odpowiednie fabryki

STOSUNEK TUBYLCÓW

Stosunek tubylców do białych jest bardzo przychylny. Jedynie plemię Howa żyje na dość wysokim poziomie kulturalnym. Posiada ono własne szkolnictwo, literaturę, gazety. Mieszkają oni głównie na wschodniej części wyspy, zachodnią zajmują plemiona czarne o typie Kairów. Plemię Howa w początkach 19-go wieku opanowało całą wyspę, dzieląc ją na szereg prowincji pod oddzielnymi wodzami.

Jak widać z tego istnieją zupełnie realne możliwości skierowania emigracji żydowskiej z Polski na Madagaskar. Oczekujemy teraz w najbliższych dniach zaproszenia na inauguracyjne zebranie wielkiej organizacji żydowskiej, która zajmie się konkretnym wyzyskaniem tych możliwości. I obiecujemy poparcie.

Kulisy rynku węglowego odsłoni sensacyjny proces

Jak pracowała mafia czarnogiełdziarzy

Na dziś wydział handlowy Sądu Okręgowego wyznaczył rozpatrzenie sensacyjnego procesu kopalni węgla z Polską Hurtownią Opałową.

Warszawski rynek węglowy opanowany jest przez zorganizowany hurt oraz przez t. zw. „czarną giełdę", która ściśle współpracuje z hurtem. Drobni sprzedawcy węgla chcąc się wyzwolić spod władzy czarnogiełdziarzy i wielkich hurtowników, zorganizowali własną spółdzielnię pod nazwą „Polska Hurtownia Opałowa", której zadaniem było sprowadzanie dla członków węgla bezpośrednio z kopalni.

Spółdzielnia detalistów zawarła następnie umowę z „Kopalnianą Spółką Opałową" reprezentowaną przez koncern „Progress". Na mocy tej umowy wszelkie straty na ubytku węgla wynikłe podczas transportu miały obciążać jedynie kopalnie. Początkowo wzajemne stosunki handlowe rozwijały się pomyślnie, lecz po pewnym czasie hurtownia detalistów poczęła otrzymywać coraz gorszy węgiel, a transporty nie miały pełnej wagi.

Stan ten doprowadził do tego, że hurtownia zaczęła potrącać sobie należność za węgiel, który zaginął po drodze. „Kopalniana Spółka Opałowa" zrozumiała to, jako niewypłacalność hurtowni - detalistów i pozbawiona węgla hurtownia przestała istnieć.

Kwestia niedopłaconej należności przez hurtownię, będzie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym. Detaliści węglowi domagają się przesłuchania przez sąd wielkiej ilości świadków, którzy mają oświetlić niezdrową sytuację panującą na warszawskim rynku węglowym. Przedstawiciele hurtowni bowiem twierdzą, że rozbicie współpracy z „Kopalnianą Spółką Opałową" nastąpiło wskutek intryg czarnogiełdziarzy węglowych oraz zorganizowanego hurtu, który miał monopol na węgiel, a który za wszelką cenę widząc zagrożone swoje interesy, dążył do utrącenia coraz lepiej rozwijającej się hurtowni opałowej detalistów.

ABC jest jedynym pismem w Polsce, które bojkotuje żydowskie biura ogłoszeń!

Pragmatyka oficerów W. P. w ostatnim Dzienniku Ustaw

Cały ostatni numer Dziennika Ustaw zajęty jest przez obszerne rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie wykonania dekretu Prezydenta R. P. z 12 marca r. b. o służbie wojskowej oficerów.

Rozporządzenie normuje szczegółowo tytuły oficerskie, procedurę i warunki niezbędne do mianowania na wyższy stopień, uprawnienia oficerów, kwestię zezwoleń na małżeństwa, na działalność polityczną, na wykonywanie zawodu cywilnego, otrzymywanie odznaczeń i t. p.

Do rozporządzenia dołączone są pełne tabele tytułów służbowych, wzory patentu oficerskiego i nominacji oraz wykazy czasokresów dowodzenia wymaganych do mianowania na wyższy stopień.

Rozporządzenie wchodzi w życie 22 b. m

Ślub woj. Grażyńskiego

W Szwajcarii odbył się ślub bawiącego tam na urlopie wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego z p. Śliwińską byłą żoną majora Śliwińskiego

Tajemnica tanich książek w księgarniach żydowskich

Sprawa kradzieży u „Trzaski" przed sądem

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces o systematyczne wykradanie książek z księgarni „Trzaski, Everta i Michalskiego".

Inicjatorem kradzieży był żyd właściciel antykwarni przy ul. Twardej 50, Nachman Weintraub, który znał woźnego księgarni, Mariana Królikowskiego. Weintraub namówił pracownika do kradzieży książek, przyrzekając mu nabywanie łupów po ¼ ceny rynkowej.

Królikowski, aby uniknąć wykrycia afery, wciągnął następnie do spółki magazyniera, Kazimierza Sadowskiego, oraz woźnych: Jana Sasina, Henryka Dyzia, Mariana Kopińskiego i Henryka Pikulskiego. Interes szedł świetnie. Dość powiedzieć, że w ciągu dwóch lat nieuczciwi pracownicy wynieśli z księgarni książek wartości przeszło 50.000 zł. Powiększała się również liczba odbiorców kradzionych dzieł. Książki nabywali Salomon Bergman, Jakób Freisinger i Iszer Sztabholc.

Kradzieże wydały się, gdy współwłaściciele księgarni zauważyli, iż mimo rozrostu firmy, dochody jej ciągle się zmniejszają. Ustalono, że książki sprzedawano nie tylko na rynku warszawskim, lecz również we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Łodzi i t. d.

W czasie śledztwa oskarżeni pracownicy księgarni przyznali się do winy. Natomiast żydzi - paserzy zaprzeczyli czemukolwiek. Na rozprawie taktykę paserów przyjęli pozostali oskarżeni, którzy również wypierają się teraz udziału w aferze.

W imieniu poszkodowanej księgarni występuje adw. Dmowski, który domaga się zasądzenia strat. Proces potrwa dwa dni.

13 i 14 listopada

Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego

W dniach 13 i 14 listopada br. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego poświęcony rozpatrzeniu szeregu ważnych zagadnień polityki handlowej w Polsce. Poza tym Kongres ma być manifestacją sprawności organizacyjnej i solidarności zawodowej kupiectwa polskiego.

Obrady zjazdu poza plenum, toczyć się będą w dwóch zasadniczych komisjach, które uchwalą projekty rezolucji Kongresu.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 51122 94460

10.000 zł.: 878 10303 18806 63328 160709

5.000 zł.: 67610 101111 126422 178712.

2.000 zł.: 2433 6779 20831 30884 36313 55590 72136 112513 117785 137564 153681 160757 175684 182342 193750

1.000 zł.: 377 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 83510 98102 103611 106676 111976 114946 116522 129251 154761 156731 159859 183574 189882 194354

Wygrane po 200 zł.

23 56 83 125 257 354 448 536 669 990 1592 753 67 70 976 2080 224 315 59 408 527 630 63 84 701 65 908 3150 221 371 446 659 880 970 4171 309 27 63 764 808 21 5171 370 451 60 586 691 738 55 6322 50 83 405 29 97 522 617 743 812 67 99 7050 161 483 971 48 8001 283 87 90 355 583 654 9327 51 419 79 86 565 610 824 911

10008 23 324 77 516 93 671 886 98 934 11229 409 82 570 79 84 656 77 885 12189 268 329 421 818 58 13078 228 358 407 649 742 967 76 14014 239 95 339 412 30 55 94 604 11 95 783 15155 351 58 525 49 91 624 72 990 97 16258 369 421 514 673 756 840 74 936 17147 51 305 661 790 972 18019 74 112 68 214 27 466 517 47 631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 403 8 84 692 724 882 928 21094 336 506 645 890 22199 217 498 570 720 43 831 926 23042 270 72 329 77 578 629 708 827 24167 99 245 68 334 434 76 517 93 761 970 25180 248 58 415 80 560 80 746 26042 148 269 334 416 75 740 86 90 812 913 27019 93 142 386 573 659 68 69 74 728 920 28128 371 465 573 751 65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819 60 903 18 31096 224 312 475 623 760 69 32319 12 56 617 79 95 797 906 33004 51 360 485 526 83 715 28 34006 92 101 297 383 563 630 823 79 35025 61 98 156 290 315 69 481 521 77 612 85 831 971 36123 243 448 545 645 867 945 37147 300 60 87 554 936

38130 89 94 251 573 819 956 39016 138 532 877 40103 56 204 24 702 41034 187 512 40 61 67 622 62 880 95 951 42081 114 321 413 32 571 813 43129 63 68 360 436 650 865 97 44099 511 749 830 44 901 45340 588 614 735 870 944 46047 65 148 423 87 90 724 29 58 878 968 47204 486 571 747 847 85 93 940 48080 150 238 77 97 461 555 58 996 49042 76 160 305 44 511 69 650 68 85 779 98 892 910 66 69 50040 46 355 51248 89 313 33 626 776 963 52076 250 343 5 5695 53007 579 898 908 90 54065 355 74 943 566 651 984 55153 988 56055 58 62 107 61 261 324 49 407 8 29 543 95 689 724 801 903 89 57030 34 335 480 98 682 937 58120 242 63 80 341 59013 123 219 67 343 402 15 99 597 793 60054 77 414 717 33 809 15 61030 66 191 771 932 63 68 62023 46 57 113 71 308 50 415 680 728 841 63028 84 295 324 497 709 843 64020 77 154 204 39 76 542 706 855 65052 156 459 578 663 65 730 801 66049 86 681 747 73 876 77 992 67073 107 33 87 335 98 492 545 739 914 85 68048 169 86 351 445 69347 561 80 697 705 39 988 70227 32 33 59 93 363 597 786 852 71072 134 203 203 6 362 97 741 44 70 982 72013 72 245 86 335 444 80 613 16 39 809 907 35 73397 420 529 87 95 614 835 906 74117 365 558 736 910 40 75137 553 646 985

76184 223 98 353 668 709 87 813 69 77040 5 135 48 231 365 91 655 817 969 78013 80 180 203 336 580 742 995 79325 473 623 48 51 96 714 871 926 80045 77 156 251 439 599 721 94 819 36 81001 53 346 424 611 76 743 864 930 82 82113 66 279 332 55 486 593 968 83000 154 482 623 34 64 817 26 7 32 963 78 84069 108 96 282 5 434 419 699 746 85070 175 93 316 33 516 620 745 86036 85 381 417 534 742 87071 126 32 42 421 88 779 88183 5 343 576 84 626 47 754 850 89011 31 246 358 486 8887 90041 75 137 238 49 72 4 99 340 78 505 616 82 95 724 877 90 1 927 91014 72 121 40 207 500 44 614 794 849 996 92040 212 585 873 981 93106 28 287 474 588 794 923 94018 37 112 68 9 257 91 318 41 579 739 801 95165 632 752 96030 208 403 600 55 700 8 814 5 901 97089 327 405 547 92 636 95 724 82 935 70 98135 72 307 16 607 866 910 99308 65 91 639 728 48 804 917 100164 72 207 24 43 325 53 450 701 68 101048 138 46 359 462 541 814 102099 221 94 339 424 7 90 548 707 67 808 60 103103 430 603 70 786 968 104034 157 206 43 4448 62 529 638 737 831 71 105159 200 20 418 501 98 838 106008 109 263 626 30 700 98 805 85 921 107028 49 137 96 218 68 70 316 ,0 641 822 76 108006 63 384 423 60 81 549 69 652 877 920 8 65 109001 210 325 53 68 73 542 613 718 46 110112 268 434 539 68 111332 402 39 94 511 48 673 787 917 112047 119 74 476 804 25 963 113087 337 51 425 40 7 68 524 85 629 35 785 906 58

114045 102 205 432 503 88 646 776 860 955 115132 375 457 93 508 18 48 625 7 38 723 79 840 991 91 116111 250 324 90 549 822 929 46 117083 208 35 348 488 118092 112 18 375 533 678 794 869 82 905 64 119023 43 99 108 228 428 513 660 956 120128 79 798 848 121012 176 211 628 724 44 72 901 122057 63 471 567 765 809 40 956 78 123169 236 56 64 86 315 55 78 800 45 383 124145 300 65 446 614 814 29 975 125135 318 44 751 866 906 11 51 126000 90 301 433 525 667 884 127030 73 167 268 425 794 128039 80 611 26 69 129130 3 79 98 339 437 88 684 864 989 94 8 130197 237 448 56 75 596 613 875 914 131549 601 8 42 730 44 894 132008 60 79 150 2 35 362 96 75 7 487 667 993 134042 94 257 353 88 668 95 770 99 135015 108 13 21 50 77 277 83 436 702 18 136045 412 508 629 88 796 935 53 99 137038 237 317 503 24 751 12 953 62 138045 54 92 237 310 39 49 58 457 600 785 139196 306 52 411 576 8 713 140198 208 42 9 301 422 609 51 765 882 141034 67 94 250 336 414 645 6 735 836 7 978 142025 59 179 219 316 71 456 679 84 739 874 907 50 84 143129 70 372 463 521 88 784 902 144155 71 423 31 4 44 6 777 814 31 830 2145133 230 316 99 740 75 855 93 947 28 146149 298 337 642 781 904 147286 395 837 584 148138 67 303 674 96 7 706 807 40 982 149380 446 597 798 864 150248 517 757 66 74 892 936 53 151010 20 157 356 502 62 784 938

152253 421 78 522 47 632 867 919 153174 516 48 84 91 712 36 69 831 935 154126 251 44 57 461 756 155072 101 545 708 51 817 59 959 64 156054 91 183 365 791 815 69 998 157020 130 385 815 158169 204 368 439 88 578 629 35 61 790 864 900 159145 453 577 78 637 50 727 879 160015 40 306 61 97 450 591 760 800 28 58 161010 221 423 75 903 35 162003 266 86 332 575 918 163079 456 720 70 97 164038 130 248 328 519 829 49 913 22 165072 192 643 166207 300 46 430 516 79 814 937 55 167013 24 30 257 402 23 515 79 623 744 168189 400 61 84 874 169071 177 281 462 586 683 170020 81 157 266 84 317 35 45 407 86 726 840 58 977 171204 506 15 906 90 172238 306 52 74 704 16 45 173164 331 444 624 87 729 886 174033 79 248 781 895 930 175131 207 56 357 64 453 86 502 27 60 735 61 821 85 176064 244 309 417 641 989 177026 53 81 92 225 85 321 423 29 561 601 833 906 178020 190 231 83 361 413 58 77 702 88 809 18 179225 325 53 607 705 66 930 87 93 180290 99 358 401 50 181108 288 343 51 492 531 62 628 898 951 63 70 182379 425 26 527 749 58 997 183032 146 242 557 833 934 184044 94 173 595 731 867 996 97 185486 600 91 186235 373 825 929 187278 452 529 70 625 729 95 827 73 994 188015 110 73 215 16 406 751 88 814 26 79 969 74 189026 284 377 406 8 96 672 775 913 71.

19001 155 187 261 519 603 832 907 191196 247 387 548 934 192046 204 193012 75 136 698 876 194035 165 643 74 83 700 91 26 972

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

69 482 585 1380 739 2225 42 3273 453 637 4117 729 801 967 5164 208 387 88 486 867 6720 996 7357 64 490 8072 252 333 764 84 9026 707 10014 366 888 11057 403 876 12135 260 413 45 82 557 600 4 872 944 51 13132 82 248 865 83 906 23 14124 300 21 727 813 14 46 15241 407 51 521 641 804 16105 80 17058 574 18241 19167 642

20431 70 615 32 755 854 21072 92 303 64 513 16 993 22037 168 880 23418 24279 837 954 25025 386 705 26111 531 773 950 27167 213 520 27 636 28807 29044 640 792 854 961

30000 171 234 300 524 912 14 28 86 31042 90 187 507 633 86 32685 33107 48 285 445 502 33 34350 683 704 90 35803 36463 501 85 972 37388 456 83 38277 318 511 691 98 39065 59 104 482

40660 41037 881 929 42056 323 797 982 43009 147 228 581 831 39 44261 441 680 735 819 910 45217 371 566 84 609 22 160 889 46216 341 414 516 91 47240 344 64 880 48566 699 793 989 49898 984

50188 89 365 795 51023 81 888 52047 460 688 53508 92 54536 687 55334 477 709 862 56073 140 205 44 418 23 691 827 57141 769 897 994 95 58036 393 404 562 715 59041 867

60315 451 628 61150 320 686 99 769 852 920 42 62134 267 387 533 621 842 63256 84 86 508 610 705 97 64215 29 319 85 519 65059 319 93 410 12 23 655 705 832 901 66169 444 710 17 67001 16 89 195 242 537 712 870 68282 537 651 50 733 69001 115 549

70141 93 305 467 620 706 29 78 71169 233 499 925 72527 65 73255 325 458 603 785 890 938 61 74551 641 952 75160 472 500 20 645 920 76437 505 27 773 803 946 77117 51 80 286 624 63 78044 451 568 79047 186 270 306 455 960 882 975

80030 81121 285 97 476 553 890 82244 640 757 803 75 83073 88 291 457 619 67 859 84062 130 85440 708 10 28 86180 543 609 49 792 900 87275 417 55 663 756 810 938 88568 602 89 128 308 861 63

90001 124 604 72 91880 922 92731 93091 159 340 510 874 941 94186 309 901 4 95376 827 80 96037 80 133 263 515 25 99 729 94 945 97291 391 723 98056 133 73 419 40 98 706 824 99119 398 409 523 640 74 80 781 965

100095 190 457 743 101498 587 635 802 18 102156 410 571 91 854 103105 278 627 761 104427 56 601 69 726 967 105155 563 768 809 26 106134 232 336 683 843 90 107274 563 970 79 108416 529 671 862 952 109233 107 473 741 937 48

110180 249 651 783 977 111027 157 425 67 595 668 863 984 112195 568 871 113050 66 77 284 99 540 91 605 38 758 114126 307 413 741 891 954 115354 781 854 116210 52 411 34 600 87 863 934 117167 353 810 43 977 118004 841 119129 462

120129 484 744 121094 610 122029 325 123377 497 500 607 124017 315 581 702 125082 134 275 530 747 808 126158 275 708 45 805 127231 325 30 568 637 46 762 128117 642 780 820 129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 98 338 816 62 133371 551 634 89 804 134129 92 279 348 596 810 135061 236 29 607 9 731 25 97 843 136092 391 864 69 978 137071 267 659 74 784 94 862 138155 203 336 467 706 82 83 806 139122 238 314 474 656 973

140210 538 912 88 141011 403 142101 209 52 453 500 143171 72 480 562 144132 698 976 145077 264 353 64 84 146071 455 61 525 739 42 147097 354 483 93 663 88 774 860 148072 158 671 746 149115 214 503 721 83 857 83 94

150259 82 468 601 151364 579 152074 98 226 657 153073 207 414 964 154226 85 155517 863 156082 140 477 525 42 608 951 157060 566 158164 299 675 984 159152 231 79 335 416 542 628 718 847 71 998

160148 65 758 77 161073 107 529 929 162101 537 935 163166 284 683 471 838 164035 161 222 629 91 709 99 165216 834 82 91 166245 167344 70 414 775 168065 146 256 79 447 524 733 169416 643 170219 249 381 959 171193 901 75 172182 378 889 173355 457 174002 407 597 976 175084 165 413 754 842 960 176216 764 853 966 177496 589 178166 244 382 546 637 777 970 179415 576 701

180133 322 425 778 867 939 91 181295 384 413 50 589 182867 949 183162 510 619 872 184299 801 73 92 185345 698 900 34 186267 385 431 777 923 96 187294 528 651 188117 33 778 98 918 51 189232 190048 115 354 560 628 191168 44 438 656 799 844 192019 56 422 505 193054 849 194529 471 641 747 987

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 149306

30.000 zł. na nr. 155894

10.000 zł. na nr. nr. 99409 138206

5.000 zł. na nr nr. 92748 94467 96713 112921

2,000 zł. na nr. nr. 22178 49972 101873 126252 126558 129554 130411

1.000 zł. na nr. nr. 27672 31828 46090 47697 52099 52283 54375 54632 56299 62840 67200 84915 87167 88073 110117 112599 114017 129212 129306 164483 175871 95013.

Wygrane po 200 zł.

490 561 76 987 1045 340 412 2034 90 509 743 823 3821 4030 126 266 409 854 5101 202 20 324 429 567 6305 84 95 580 677 738 7148 299 8879 9164 65 307 85 514 693 813 10032 173 211 778 11249 12122 39 722 13352 568 14144 265 745 871 93 15301 556 16159 434 613 884 17133 914 18256 312 479 610 814 19010 28 135 420 547 94 618 909 24

20012 139 265 303 607 47 872 915 93 21126 51 436 665 713 22246 23022 235 78 93 768 868 24014 47 72 277 674 25129 81 358 475 648 26480 604 838 27278 464 853 984 28130 254 61 593 644 781 998 29037 57 397 698 776 30073 289 668 885 31141 453 578 927 69 32017 87 102 15 334 859 901 33021 470 674 34081 158 35092 112 15 45 678 717 821 36333 577 37330 986 38327 95 407 10 84 744 39077 99 468 513 24 26 861 88

40255 343 654 817 62 990 41632 84 876 42814 43610 748 44419 719 45155 46606 938 47285 412 612 48163 337 905 49110 597 629 979 50136 200 486 604 993 51091 157 762 858 52044 278 500 66 674 92 99 741 53632 706 818 54153 356 819 55168 203 606 732 77 926 64 56182 266 782 57293 50 822 956 58261 786 886 59039 182 411 627

60137 538 631 76 822 61243 59 60 327 62126 222 474 657 703 63688 811 22 6036 112 77 88 396 546 780 65373 437 727 66168 684 67177 268 586 637 783 826 83 921 68010 412 538 979 69290 524 974 70027 37 153 458 535 730 71047 122 220 726 72038 60 529 664 72 73231 684 887 74046 147 588 829 75913 76074 468 77542 78131 75 604 73 79018 26 32 68 456 522 709 92

80300 658 957 81045 51 113 266 485 82309 33 97 630 820 83009 82 205 351 698 720 834 84072 136 69 349 82 462 85314 642 762 88 86189 274 463 634 87191 390 506 795 88105 300 452 853 89104 240 470 609 21 763 918 60 90153 367 91028 742 77 92039 133 215 895 93381 569 939 94111 266 464 95018 573 667 879 929 96066 73 110 53 537 613 840 90 97367 410 566 631 712 962 98046 229 786 99070 90 430 72 583 793 984

100063 510 850 101413 56 543 84 639 904 102144 331 74 780 103815 104092 166 317 642 90 875 105613 900 21 106056 213 674 811 27 107313 481 529 108004 94 327 752 839 49 110152 234 95 302 111178 524 687 773 834 42 940 82 112142 279 788 969 113137 86 489 604 79 336

114278 347 525 898 913 115306 593 761 335 116378 452 117018 87 111 362 822 65 118042 105 821 654 818 119058 76 109 232 358 83 432 779 120701 121241 378 122116 206 487 827 123325 514 86 602 772 124295 828 125215 57 686 811 991 126070 335 816 127313 542 629 128318 79 682 875 129172 221 575

130039 113 285 870 933 82 131245 64 614 801 63 132165 89 295 539 669 133142 305 653 134690 908 135558 781 909 136772 996 137382 485 589 704 939 138039 199 209 40 46 571 139309 452 591 607 54 800 36 140104 89 815 932 141513 142335 478 508 862 143011 235 52 355 804 13 144074 913 98 145078 387 146141 228 420 716 147128 231 70 517 971 89 148446 564 821 47 149419 579

150708 91 805 85 151180 91 265 70 401 558 786 879 152014 151 395 153074 154 250 374 789 154508 83 155396 470 516 40 50 977 156137 157013 28 890 158353 524 728 80 824 982 159514 75 160333 418 634 40 69 741 161681 820 916 162141 68 380 746 163259 362 642 89 953 164907 165036 151 276 627 53 880 982 166279 568 656 167431 874 78 168109 169007 368 405 11

170005 200 352 499 686 95 171040 128 233 394 746 900 172626 173046 101 314 466 174442 874 941 175336 403 636 176528 663 933 177120 377 90 405 855 178054 356 516 32 720 924 179419 73 595 791 943 180373 470 521 181028 141 239 858 182317 531 98 657 183228 324 739 184418 185285 569 769 186631 819 187100 542 792 188959 189070 90 624 909 89

190584 191130 136 192270 329 193011 16 616 86 194441 50

Wełna z celulozy, drzewo zamiast stali

Z wystawy w Düsseldorfie

Düsseldorf we wrześniu.

Wystawa w Düsseldorfie, to pełne optymizmu sprawozdania ze zdobyczy techniczno - gospodarczych, osiągniętych przez hitlerowskie Niemcy. Wystawa, zorganizowana umiejętnie, jest istotnie propagandą „pracy ludu niemieckiego". Jednocześnie spełnia swoje drugie zadanie: zapoznaje szerokie masy z nowymi wytworami, zachęcając do ich codziennego użytku. A nowe produkty są nieraz jakby się mogło wydawać, fantastycznymi cudami techniki.

Większość eksponatów — to wyroby sztuczne. Niemcom zależy na ich spopularyzowaniu i przełamaniu tkwiącej w społeczeństwie i datującej się z czasów wojny niechęci do „ersatzów".

Wełna sztuczna zajmuje jedno z naczelnych miejsc na Wystawie. Dla jej wyrobu wystarczy skręcić i uczynić bardziej chropowatym to samo włókno, które służy do wyrobu sztucznego jedwabiu. Dzięki temu materiał ma takie same własności izolacyjne, które posiada wełna prawdziwa. Poza tym sztuczna wełna jest nieprzemakalna, przepuszczając jednak powietrze. Taka wełna ma nie tylko zastosowanie jako materiał na ubrania, można jej używać do wyrobu węży gumowych, gąbek itp.

Średnia dzienna produkcja sztucznej wełny z celulozy wynosi 12 tys. kg. Ogólnie, udział produktów krajowych w przemyśle włókienniczym wzrósł z 16 proc. w r. 1932 do 31 proc. w r. 1936, przy czym w tych 15 proc. nadwyżki stanowiła 7 proc. wełna sztuczna i 8 proc. sztuczny jedwab.

Wielkie znaczenie ma produkcja sztucznego kauczuku. Dzięki niej Niemcy zaoszczędziły około 100 mil. r. m. w ciągu roku, którą to sumę wydały jeszcze r. 1936 na import 80 mil. kg. kauczuku naturalnego.

Surowce, niezbędne przy fabrykacji są tanie i w ilościach nieograniczonych. Stanowią je głównie: węgiel i wapno, które, przekształcone w acetylen, dają ostatecznie sztuczny kauczuk.

W chciwym poszukiwaniu najbardziej ukrytych „skarbów", we własnym kraju, któreby mogły zastąpić kosztowny import, przezorni niemieccy gospodarze zajrzeli wreszcie... do śmietników.

I oto okazało się, że są tam naprawdę skarby. Przydaje się wszystko: stare żelastwo, szmaty, brudny papier i kości. Zużycie np. pudełek po konserwach daje więcej niż 1 milion kg. nowego cynku! Szmaciarze, zatrudnieni przy zbieraniu szmat zarabiają dziennie 4—6 RM., dzięki nowej organizacji przeróbki.

Produkcja nafty i benzolu, otrzymywanych przy przeróbce węgla w koks, przedstawia około 400.000 tonn i pokrywa 10 proc. zapotrzebowania w kraju. Produkcja paliwa w formie alkoholu lub węgla drzewnego rozwija się coraz bardziej. Las jest jednym z podstawowych źródeł bogactwa i eksploatacja tych bogactw odbywa się według ścisłego planu. Obszar lasów stale jest powiększany celem uniezależnienia się od importu, który wynosi dotąd 10—15 mil. m. sześc. wobec 40 mil. m. sześc. ogólnego zużycia.

Drzewo, dzięki specjalnym metodom, gwarantuje jego trwałość, zastępuje inne materiały. Mosty na wielkich autostradach są z drzewa. Wieże stacyj nadawczych są całkowicie drewniane. Produkuje się także masę z proszku, otrzymanego z impregnowania drzewa, trwalszą podobno od stali. Produkty chemiczne i farmaceutyczne, wydobywane z drzewa, uzupełniają wszechstronne zużycie tego nieocenionego surowca.

Efekt ogólny dobrze zorganizowanej wystawy jest taki, o jaki organizatorom chodziło — szerokie masy widzą namacalnie rezultaty zbiorowych wysiłków.

W. B-wicz

Sukces operetki „Słońce Meksyku" w Teatrze Wielkim

Wystawiona w Teatrze Wielkim słynna operetka francuska Yvain'a „Słońce Meksyku" zyskała sukces zarówno u publiczności, jak i w sferach artystycznych. Świetny rezultat artystyczny „Słońce Meksyku" zawdzięcza doskonałej inscenizacji, kolorowym dekoracjom, czarującym melodiom, humorowi i temperamentowi Leny Żelichowskiej, wykonawcom ról głównych M. Gabrielli, Szretterównie i Zayendzie, efekownym tańcom 70-cio osobowego baletu Zajlicha i Koszutskiego, przygotowaniu muzycznemu i ogólnemu wysiłkowi 150 osobowego zespołu wykonawczego. Początek widowiska punktualnie o godz. 8 koniec o godz. 11.10, czyli w okresie normalnego ruchu tramwajowego.

JACEK BRZEZINA 25)

PANI NA PUSTYNNYCH SZLAKACH

POWIEŚĆ

Pani d'Anduston, właścicielka olbrzymich stad wielbłądów i owiec w Mezopotamii, otoczona tajemnicą „władczyni" Beduinów, powracając samochodem w nocy do swego domu, przeżywa dziwną i niebezpieczną przygodę, z której ratuje ją niespodziewana pomoc Toma Drewsa, agenta handlowego. Okazuje się, że p. d'Anduston otrzymała radiodepeszę, którą wysłał jakiś nieznany osobnik, zmyliwszy czujność komendanta radiostacji, sierżanta Tehera, zresztą przyjaciela p. d'Anduston. Tom Drews spotyka się z archeologiem polskim, Sękiem, śledzonym pilnie z rokazu p. d'Anduston. Splot tajemniczych okoliczności wikła się coraz bardziej. Nie przeszkadzają one jednak Sękowi nabrać przekonania, iż p. d'Anduston zajmuje się przemytem opium.

Słowa były szczere, może nawet zbyt szczere w stosunku do ambitnego wojskowego. Pułkownik jednak nic nie odpowiedział, bo i nie miał nic do odpowiedzenia. Dziwne tylko myśli cisnęły mu się do głowy.

— Jak pan zamierza obecnie pokierować sprawy? — zmienił nieprzyjemny dla siebie temat.

— Liczę głównie na Fehera. Ona się nie załamie, to pewne, sierżant zaś w końcu wybuchnie i to będzie klęska dla nich wszystkich. On odbiera przecież i wysyła depesze, zna więc świetnie całą szajkę! Trzyma ich tym w rękach.

— Piękna pani d'Anduston, sierżant Feher... Kto by się spodziewał! — trząsł głową pułkownik. — Ale nie powiedział mi pan jeszcze, w jaki sposób doszedł pan do tej, że tak powiem czekolady. Tamta strona jest przecież tak ostrożna, że należy wątpić, iż popełnili jakieś głupstwo.

Zdarza się w najlepszej rodzinie! — mruknął sentencjonalnie gość. — Musiała im się rozbić któraś paka po drodze do granicy. Nie wiem, czy zauważyli to czy nie, dość że władowali ją do samochodu, a potem robiąc w nim porządki, żeby nie zostało żadnego śladu po nocnej wycieczce, nie zauważyli, że jedna tabliczka wsunęła się za siedzenie. To wszystko! Mieli pecha, no i Achmed musiał być śpiący, kiedy porządkował samochód. W innym wypadku nie omieszkałby zajrzeć w największe zakamarki, a co dopiero za siedzenie, wiedząc o rozbitej pace! Największym przestępcom zdarzają się pozornie bardzo głupie wypadki, które kończą ich karierę. Spojrzał na zegarek i podniósł się. — Nagadaliśmy się do syta. Sądzę, że wszystko panu pułkownikowi powiedziałem i mam nadzieję, że jutro dostarczę jeszcze więcej wiadomości, bardziej konkretnych. Tymczasem muszę już iść. Nie chciałbym wzbudzić podejrzeń. I tak uważają na mnie!

Uścisnęli sobie dłonie.

— A więc do jutra! Czekam pana cały dzień i noc. Powodzenia!

Trzasnęły drzwi i po chwili z nad drzwi gabinetu znikło czerwone światełko. Sekretarz odetchnął z ulgą.

— Hallo... Tak, pułkownik przyjmuje, w tej chwili zamelduję... Czemu tak długo? — rozłożył bezradnie ręce — Konferencja, konferencja...

Nad panią d'Anduston i przemytnikami opium zaczęły zbierać się groźne chmury.

IX.

„...Jak opium sny
Tak mi zmieniłaś świat...
...Z chińskich mórz wspomnienia
Bajka szepcze mi..."(*).

Melodyjny tenor orkiestrowego śpiewaka ginął w gwarze rozbawionych i podchmielonych głosów, w szurgocie nóg na parkiecie; wsiąkał w zadymioną salę zlewając się z żałosnym skowytem saksofonu.

Śpiewał chyba dla siebie, gdyż nikt go tu nie rozumiał. Melodia płynęła do serc, lecz język drażnił romańskie czy anglo-saskie uszy. Chyba paru kelnerów, byłych oficerów białej armii, potrafiłoby zrozumieć niektóre słowa, zanadto jednak byli zajęci dogadzaniem gościom i czekaniem na napiwki.

Trzeba by tu postawić nadwiślańskiego obywatela, by zrozumiał słowa piosenki, śpiewanej przez tenora orkiestry przybyłej z dalekiej, zimnej Europy, lecz takiego tu nie było. Więc tenor śpiewał tylko „sobie i muzom"...

„Kit-Kat", najlepszy bejrucki nocny lokal, huczał, wił się w spazmie tanecznym, strzelał korkami szampana. W małej, okrągłej, dusznej salce, przy gniotących się wokół parkietu stolikach, przy barze i w lożach tłoczyła się rozgrzana masa związanych z sobą chęcią zabawy, pijaństwa i tańca ludzi.

*) Słowa slow-foxa „Chińskie morza".

(D. c. n.).

Odebrać żydom przemysł garbarski

Żydowskie garbarnie w Radomiu

piekłem polskich robotników

Radom we wrześniu.

Jadę z dworca w Radomiu dorożką. Dorożkarz, jak wszyscy właściciele polskich dorożek, ma na czapce metalową żółtą opaskę z napisem „dorożka chrześcijańska". Te napisy, to była rewolucja. Dorożkarze żydzi poszli z rozpaczy do starosty o zniesienie opasek. Spotkała ich przykrość: starosta powiedział — zróbcie sobie swoje opaski, ale w innym kolorze. Tego nie zrobili oczywiście. Więc można ich odrazu poznać z daleka, a w soboty „żydowskich wojtków" Polaków, jeżdżących żydowskimi dorożkami. I poprawił się los polskich dorożkarzy. Było ich dotąd tylu co żydów: 70. Teraz żydów ubywa.

Ale nie wszędzie w Radomiu tak dobrze dzieje się Polakom.

Najsmutniejszą stroną Radomia — to przemysł garbarski, całkowicie opanowany przez żydów. O ile w innych dziedzinach obserwujemy postęp — przybywa polskich sklepów, mieszkańcy Radomia zaczynają na dobre stosować bojkot firm żydowskich, powstaje obecnie Związek Polski — to jednak w przemyśle garbarskim jest coraz gorzej.

ŻYD WSPIERA ŻYDA

Przed wojną liczba garbarni była taka sama, jak dziś, t. j. około dwudziestu. Ale wtedy było tylko 4 fabrykantów żydów, dziś jest stosunek odwrotny. Radom ma zaledwie 5 garbarni chrześcijańskich (w tym dwie niemieckie). Polskie są trzy: „Nowość", Piekarskiego i „Nowoczesna" Rajmera.

— W okresie wojny i po wojnie ustał eksport. Przemysłowcy Polacy nie mogli dać sobie rady z nowymi warunkami, bankrutowali — tłumaczy mi znawca stosunków tej gałęzi produkcji radomskiej.

A jak sobie dali radę żydzi?

— Oni właśnie mogli dać sobie radę, bo na rynku wewnętrznym cały handel surowcami, przerabianymi w garbarstwie jest w rękach żydów, również oni opanowali zbyt skór gotowych. Do niedawna całkowicie w żydowskich rękach był ubój bydła. Do dziś oni trzymają handel skór surowych. Oczywiście w tych warunkach polskie garbarnie spotykają celowo stwarzane trudności i szykany.

CUCHNĄCE FABRYKI

Jest jeszcze inna przyczyna, ułatwiająca żydom konkurencję. Żydzi starają się zmniejszać koszta produkcji przez ograniczanie wydatków na lokal, inwestycje i t. d. co oczywiście wpływa na to, że warunki pracy w fabrykach żydowskich dla robotników są o wiele gorsze.

Trudno poprostu zrozumieć, jak może dotąd spokojnie unikać interwencji inspektoratu pracy Boruch Zylberberg właściciel garbarni nad rzeką Mleczną.

Na podwórzu, cuchnącym odorem skór i odpadków, typowym wstrętnym odorem, właściwym źle utrzymanym garbarniom, stoją jedna przy drugiej szopy. Jakieś składy, jakieś zabudowania fabryczne. Jedna z tych szop — to „fabryka".

Niska, drewniana buda, tak niska, że sufit dosięgnąć można ręką. Z pieca bucha żar. Ze skór, suszących się, wydziela się para. Nadzy robotnicy, ociekając potem, garbują na stole skóry. W czerwonych od gorąca twarzach widać na pierwszy rzut wyczerpanie, przemęczenie trudnymi do zniesienia warunkami pracy. W szopie panuje półmrok, stojąca niedaleko druga buda fabryczna przesłania światło.

Żyd chce oszczędzić sobie kosztów i każe robotnikom pracować w tej samej hali, gdzie suszą się skóry. Normalnie suszarnie instalują się oddzielnie.

Straszliwy odór panujący dookoła tego „zakładu" spotyka się w wielu innych garbarniach. Jest również następstwem oszczędności właścicieli — odpadki mięsa, zdzierane ze skór, zamiast być natychmiast uprzątnięte, leżą stosami w kątach hal. Oszczędności fabrykantów odbywają się kosztem zdrowia robotników, wbrew ich oczywistemu prawu do ludzkich warunków pracy.

OSZUSTWA PRZY WYPŁACIE

— A jak jest z wynagrodzeniem za pracę? — ptam mego informatora.

— Związek robotniczy zażądał podwyżek. Żydzi starają się z tego wykpić. Starają się płacić małe stawki, zmniejszając ilość pracy dziennej, a płacą po 25 groszy za godzinę.

— Wypłacają regularnie?

— Gdzie tam! Zalegają miesiącami. Część płacą w gotówce, część w wekslach, które odrazu zagarniają w swoje ręce znajdujący się zawsze „w porę" na terenie fabryki dyskonterzy. Za otrzymanie gotówki do ręki robotnik musi zrezygnować z części zarobku, jako „procentu" dla nabywcy weksla.

— Podobno istnieje również system „bonów" na sklepy żydowskie?

— Oczywiście. Zamiast gotówki robotnik dostaje „bony", za które może nabyć towar naturalnie tylko w sklepie żydowskim i po odpowiednio wysokich cenach. Zdarzyło się raz np., że jedna z robotnic nieubezpieczona, zachorowała. Fabrykant dał jej kartkę do lekarza żyda na 25 zł. za wizytę. Czyż to nie są zwyczajne oszustwa, wszystkie te metody i to wspieranie innych żydów kosztem robotników - Polaków?

Najwyższa pora, żeby wreszcie likwidować żydowskie garbarnie w Radomiu i oddawać je w polskie ręce. (r.).

WRZESIEŃ

23

CZWARTEK

Słońce	
wschód	zachód
5 23	17–34
Księżyc	
wschód	zachód
18 31	9 21
Dł. dnia	Ubyło
12–11	4–35

Dziś św. Tekli
Jutro N. M. P.



OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

ZARAZA WĘGORZY

Niebezpieczna zaraza węgorzy, która wystąpiła już na wodach Bałtyku, mianowicie w r. 1932, powodująca śnięcie ryb, czyni w ostatnich tygodniach znaczne spustoszenia wśród ryb na zatoce. Na wybrzeżu zauważono wiele węgorzy wyrzucanych na brzeg przez fale. Zaraza ta, zwana tumienicą lub czerwieńcą występuje najczęściej w porze letniej w dni upalne na duńskiej części Bałtyku.

POŻAR NA „BATORYM"

We wtorek dnia 21 września r. b. Sąd Morski w Gdyni, obradujący od dwóch dni nad sprawą pożaru na statku MS „Batory", wydał w godzinach popołuniowych orzeczenie, stwierdzające, iż pożar nastąpił z powodu samozapalenia się gazu z ropy wydostającej się przez zdjęcie filtrów z komory. Wypadek ten został wywołany brakiem dozoru ze strony starszego mechanika Bomby, oraz II i III mechanika — Galińskiego i Chowańca.

Bilans zbiorowy K. K. O. województw centralnych i wschodnich na dzień 30 czerwca 1937 r.

Na podstawie zestawionego przez Związek KKO w Warszawie bilansu zbiorowego brutto na dzień 30. 4. b. r. dla 131 zrzeszonych komunalnych kas oszczędności województw centralnych i wschodnich, możemy stwierdzić, że wkłady w tych kasach wykazały nie notowaną dotychczas dynamikę rozwojową, osiągając na koniec czerwca sumę 257 milionów zł.

W ciągu pierwszego półrocza przyrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach czekowych wyniósł 42 milionów zł.

Równolegle ze wzrostem wkładów zyskała na sile akcja kredytowa komunalnych kas oszczędności omawianego terenu. W porównaniu ze stanem na dzień 31. 12. ub. r. kredyty udzielone przez KKO województw centralnych i wschodnich wzrosły o 20 milionów zł., wynosząc na ultima czerwca b. r. poważną sumę 194 milionów zł.

LUBLIN

STANDARTY ZBÓŻ

(w) Na posiedzeniu rady giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie, ustalone zostały następujące standarty zbóż na rok 1937 — 38.

ZBRODNICZY MĄŻ KATOWAŁ ŻONĘ

(w) W lubelskim Sądzie Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Watrakowi ze wsi Wola, oskarżonemu o skatowanie swej żony Pauliny. Watraka skazano na jeden rok więzienia.

LWÓW

SAMOBÓJSTWO

W Borysławiu Helena Czajkowska usiłowała popełnić samobójstwo przez wystrzał rewolwerowy. Gdy do rannej desperatki zawezwano lekarza, samobójczyni nie chciała dać się opatrzyć i groziła lekarzowi rewolwerem. Jedynie dzięki temu, że samobójczyni straciła przytomność udało się jej założyć opatrunek i przewieźć do szpitala. Przyczyną desperackiego kroku był brak środków do życia.

POMORZE

UROCZYSTOŚĆ KOLEJARZY

W świetlicy kolejarskiej w Bydgoszczy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie fachowego koła zwrotniczych kolejowych przy Związku Urzędników Kolejowych, połączone z uroczystością 20-lecia pracy zawodowej nastawniczego p. Wawrzyna Gartha.

Uroczyste zebranie zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej „Nie rzucim ziemi".

ZNALAZŁ ŚMIERĆ PRZY MŁÓCCE ZBOŻA

W wiosce Osiecznej pod Tucholą, 23 letni Stefan Patulski podając snopy zboża na młócarnię, spadł z wartowania i złamał sobie kręgosłup. Nieszczęśliwy doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, i w kilka godzin po wypadku zmarł. (a)

KRWAWA ZEMSTA NOŻOWA

Niej. Szwein z Jabłonowa pobił Stanisława Pszennego do tego stopnia, że tenże w kilka dni po tym zmarł.

W rocznicę owej tragicznej śmierci Pszennego, przyczaił się na sprawcę zbrodni jego brat Kazimierz i również zadał Szweinowi w brzuch głęboką ranę nożem rzeźnickim. (a)

REGIONALNE WIDOWISKO

W Grudziądzu na żądanie publiczności miejscowej jak i przyjezdnych gości zostało w niedzielę o godzinie 18-ej powtórzone regionalne widowisko p. t. „Krakowiacy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą". Widowisko to cieszyło się większym jeszcze powodzeniem jak po raz pierwszy.

STRYJ

EPIDEMIA CZERWONKI

Ze Stryja donoszą, że w tutejszym powiecie daje się znowu we znaki epidemia czerwonki. Ostatnio zanotowano szereg zachorowań w miejscowości Synowódzko Wyżne.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Znachor"
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Dama Kameliowa".
GWIAZDA: „Zakochane kobiety"
METROPOLIS: „Jego złota rybka".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatni poganin".
RENAISSANCE: „Krew na morzu".
SŁOŃCE: „7 policzków — 7 całusów".
SFINKS: „Trędowata"
ŚWIT: „W zamieci żelaza i ognia".
TĘCZA-Łazarz: „Płomienne serca"
TĘCZA-Wilda: „Anthony Adverse".
WILSONA: „Król kobiet".

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA ANTYŻYDOWSKIEGO

W niedzielę zakończył się tydzień propagandowy, zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe w Poznaniu pod hasłem „Wielkopolska bez żydów". (h. s.)

WYSTĘPY BALETU

Słynny balet Parnella gości od soboty w sali Teatru Polskiego. Występy baletu cieszą się wielkim zainteresowaniem publiczności poznańskiej. (h. s.)

„KRAKOWIACY I GÓRALE" NA OTWARCIE SEZONU

Teatr Polski otwiera nowy sezon sztuką „Krakowiacy i Górale" w inscenizacji dr. Zygmunta Nowakowskiego. (b. s.).

Z ŻYCIA T. C. L.

W świetlicy żeńskiej Towarzystwa Czytelni Ludowych odbył się inauguracyjny wieczór świetlicowy dla kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Słowo wstępne wygłosił p. Rey a w dalszym ciągu przemawiali pp. Różańska i Janusz Grabiński, prezes Akademickiego Koła T. C. L. Zajęciami świetlicowymi kieruje instruktorka p. Lisowska. (h. s.)

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na szosie z Poznania do Swarzędza w niedzielę w południe samochód ciężarowy zderzył się przy wymijaniu ze samochodem osobowym, prowadzonym przez kaprala Stęporka. Kapral Stęporek wypadł z samochodu i doznał silnego wstrząsu a jadący samochodem pułk. Lubrański odniósł lekkie okaleczenie rąk i twarzy. Kapral Stęporek przewieziony został do szpitala wojskowego. Życiu obu ofiar wypadku nic nie zagraża. (h. s.)

OSZUST W ROLI KSIĘDZA

Od dłuższego czasu grasował na terenie Poznania jakiś osobnik, który podawał się za księdza, zbiegłego z Rosji i podszywał się pod różne nazwiska, jak Tarłowski, Tarłowicz, i t. p. Nie brakło ludzi, którzy zasilali rzekomego księdza datkami w gotówce lub w naturze. Ostatecznie okazało się, że jest to zwykły oszust, 51-letni Jan Tarłowski, który bezprawnie używał sutanny.

Dalsze aresztowania terrorystów we Francji

Konflikt Paryż — Burgos nieunikniony

Major Troncoso stanie przed sądem francuskim

PARYŻ, 21. 9. Bieżący tydzień rozpoczął się serią sensacyjnych incydentów i katastrofą kolejową.

Na czele tych sensacyjnych incydentów pozostaje w dalszym ciągu sprawa nieudanego porwania czerwonej łodzi podwodnej hiszpańskiej w porcie Brestu. Sprawa zakreśla coraz szersze kręgi, stając się coraz poważniejszym incydentem.

Wprawdzie z przebiegu sprawy wynika, że chodziło tylko o zawładnięcie łodzią, przebywającą w porcie Brestu. Tym niemniej jednak aresztowanie, które doprowadziło do przytrzymania 6-ciu uczestników wyprawy na ogólną ilość 12-tu i zeznania aresztowanych zaczynają czynić sprawę coraz poważniejszą.

Doprowadziły one m. in. do aresztowania majora Troncoso, który, jak się okazuje, jest nie tylko komendantem wojennym Irunu, ale gubernatorem wojennym całej zdobytej przez wojska gen. Franco prowincji Guipozcosa.

Aresztowany w Paryżu brat zabitego uczestnika wyprawy, Mikołaj Gabarin-Goni miał złożyć obszerne zeznania, twierdząc jakoby zarówno jego zabity brat, jak i on sam brali udział w organizowaniu zamachów bombowych na okręty hiszpańskie w portach francuskich i na tunel w Pirenejach.

Zarówno aresztowany Goni, jak i inny osobnik przesłuchiwany przez policję, mieli zaznaczyć, że **polecenia co do dokonywania tych zamachów otrzymywali od szefa 2-go oddziału w dowództwie Irunu, kpt. Ibareza i od mjr. Troncoso.**

Aresztowanie mjr. Troncoso odbyło się w następujących okolicznościach: dowiedziawszy się o aresztowaniu swego szofera nazwiskiem Parella, który brał udział w wyprawie na łódź podwodną w Breście, mjr. Troncoso przybył z Irunu, zapopatrzony jak zwykle w paszport dyplomatyczny, do Hendaye, domagając się od władz francuskich zwolnienia szofera.

Mjr. Troncoso interweniował bardzo kategorycznie i ostro. Nie wskórawszy jednak nic zapowiedział, że przybędzie powtórnie wieczorem.

Kiedy wieczorem mjr. Troncoso zorientował się, że jemu samemu grozi aresztowanie, odpowiedział ze swej strony groźbami, **zapowiadając, że w razie aresztowania go, władze Hiszpanii narodowej będą mogły odpowiedzieć aresztowaniem konsulów francuskich na terenach, zajętych przez wojska gen. Franco.**

Wobec szeregu zeznań obciążających, zarzucających mu organizację zamachów bombowych, popełnionych na terytorium Francji przeciwko okrętom rządowym hiszpańskim oraz wysyłanie materiałów wybuchowych do Francji, **mjr. Troncoso, aczkolwiek nie aresztowany oficjalnie, został jednak zatrzymany na terytorium francuskim.**

W Paryżu pojawiły się pogłoski, jakoby w związku z zatrzymaniem mjr. Troncoso, władze burgoskie miały aresztować konsula francuskiego w San Sebastian.

Pogłoska ta została urzędowo zdementowana, tym niemniej **cała sprawa komplikuje się tak dalece i nabiera takich rozmiarów, że w razie zatrzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i rządem burgoskim.**

HENDAYE, 21. 9. Władze sądowe w Breście wydały rozkaz aresztowania mjr. Troncoso, który jest oskarżony o usiłowanie zawładnięcia łodzią podwodną „C2". Mjr Troncoso będzie przewieziony do Bajonny i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Włochy jako równorzędny partner

Przystąpią do układu w Nyon

RZYM 21. 9. Chargés d'affaires Francji i Anglii Blondel i Ingram **udali się dziś do ministra spraw zagranicznych Ciano.** Po tej rozmowie ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W następstwie uprzedniej rozmowy z min. Ciano chargés d'affaires Francji i Anglii po stwierdzeniu, że rządy francuski i angielski zawsze uznawały pozycję Włoch jako wielkiego mocarstwa śródziemnomorskiego, zaproponowali w imieniu swych rządów, aby rzeczoznawcy trzech mocarstw zebrali się wkrótce w Paryżu dla ustalenia zmian natury praktycznej, które wprowadzone by zostały do postanowień opracowanych w Nyon, celem pozyskania udziału Włoch.

Hr. Ciano przyjął do wiadomości złożone mu oświaczenia i zawiadomił obu chargés d'affaires o zgodzie rządu włoskiego na obrady zaproponowane przez rządy francuski i angielski.

Równocześnie rząd niemiecki informowany był przez rząd włoski o obecnym rozwoju sprawy".

Min. Komarnicki o podziale Palestyny

Palestyna musi być zdolna do wchłonięcia mas żydowskich

Emigracja jedynym rozwiązaniem sprawy żydowskiej

GENEWA, 21. 9. Na posiedzeniu 6-ej komisji przeprowadzono dyskusję w sprawie palestyńskiej.

W dyskusji tej zabrał głos delegat Polski min. Komarnicki. Min. Komarnicki na wstępie zwrócił uwagę na to, że deklaracja Balfoura oznaczająca nową erę w życiu żydostwa światowego, doszła do skutku na tle istnienia od kilku wieków problemu żydowskiego, a usiłowania żydów w Europie wschodniej i środkowej, dążących do zdobycia obszarów dla stworzenia niezależnego bytu państwowego, niewątpliwie wywarły swój wpływ na tą deklarację. Każda więc zmiana statutu narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie oraz jej możliwości rozwojowych musi znaleźć silny oddźwięk wśród mas żydowskich. **Oddźwięk ten musi być szczególnie silny w krajach o poważnej liczbie ludności żydowskiej. Do tych krajów należy przede wszystkim Polska, mająca 3 i pół miliona żydów, stanowiących 10 proc. ludności ogólnej i tworzących najliczniejsze ugrupowanie żydów w Europie.**

Żydzi znaleźli azyl w Polsce

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Komarnicki przypomniał, że żydzi osiedlili się w Polsce w poważnej liczbie w ciągu wieku XIV-go. **„Wypędzeni z Anglii, Francji, Niemiec, Hiszpanii i Portugalii — powiedział p. Komarnicki — większa część tych uciekinierów znalazła w Polsce azyl**, który pozwolił im rozwinąć swobodnie własne życie kulturalne i gospodarcze. W epoce tej Polska była jedynym wielkim państwem europejskim, z którego żydzi nie zostali wypędzeni. W ciągu wieku XIX Polska ponownie stała się azylem dla żydów, którzy wypędzeni przez rząd carski z Rosji centralnej, osiedlili się na terytorium Polski".

Anomalie

Przechodząc do struktury społecznej i gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce, min. Komarnicki zwrócił uwagę, że istnieją anomalie, które przedstawił cyfrowo:

Żydzi w Polsce tworzą 10 proc. ludności ogólnej, obejmują zaś prawie 30 proc. ludności miejskiej kraju, a w niektórych województwach wschodnich nawet 50 proc. ludności miejskiej.

Anomalie jeszcze większe wykazuje struktura zawodowa żydów w Polsce, którzy tworzą jedynie 1 proc. ludności rolniczej, natomiast 2/3 (62 proc.) ludności zajmującej się zawodami handlowymi, oraz ¼ (23,3 proc.) ludności żyjącej z przemysłu i rękodzieła. Poza tym w niektórych zawodach wolnych jak adwokaturze i medycynie liczba żydów dochodzi do bardzo poważnego odsetka.

Min. Komarnicki wskazał na to, że takie anomalie spotyka się także w innych krajach, jednakowoż w państwach uprzemysłowionych o silnym odsetku ludn. miejskiej nie wywołały takich komplikacji, jak w państwie rolniczym. Ten stan rzeczy musi się dać szczególnie odczuć, w chwili gdy emigracja żydowska, która przed wojną obejmowała 65.000 osób rocznie, została zahamowana i równocześnie w wyniku kryzysu gospodarczego ludność rolnicza skierowała swe wysiłki ku zdobycia zawodów miejskich.

Palestyna musi wchłonąć emigrację

W tych warunkach rząd polski uważa, że siedziba narodu żydowskiego powinna dla narodu tego **być nie tylko centrum życia umysłowego i politycznego, ale również nie zawieść tych nadziei,** które wiążą się z urzeczywistnieniem zasad deklaracji Balfoura.

Oznacza to, że siedziba narodu żydowskiego powinna być zdolna do przyjęcia w swych granicach poważnej części mas żydowskich, których egzystencja gospodarcza nie może być inaczej zapewniona, jak przez emigrację.

Kończąc min. Komarnicki z naciskiem wyraził nadzieję, że rząd mandatowy przy opracowywaniu ostatecznego projektu przyszłej organizacji Palestyny, wszystkie te elementy weźmie pod uwagę.

Dekompozycja w O. Z. N.

Burzliwe zebranie organizacyj ozonowych

W dobrze poinformowanych kołach politycznych mówią, że w ubiegły piątek odbyło się zebranie przedstawicieli 25-ciu organizacji, które zgłosiły akces do Ozonu, jak Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, kombatanci, POW i t. d.

Na zebraniu tym poddano ostrej krytyce kierunek polityczny Ozonu. W szczególności występowano przeciwko utworzeniu Związku Młodej Polski i współpracy z „falangistami" B. Piaseckiego. Podobno najnamiętniej zwalczać miał Ozon Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Domagano się złożenia przez płk. Koca deklaracji zapowiadając, że o ile deklaracja ta nie pójdzie po linii żądań zebranych, cofną oni swoje akcesy.

W najbliższy piątek odbędzie się ponowne zebranie, na którym mają zapaść ostateczne decyzje.

Poza tym mówi się o możliwości wyjazdu płk. Koca na dłuższą kurację, zalecaną mu przez lekarzy.

Mussolini weźmie udział w wielkich manewrach niemieckich

RZYM, 21. 9. Dnia 24 września **Mussolini wyjedzie do Niemiec,** gdzie, tak jak już ogłoszono, uda się z wizytą urzędową na zaproszenie Führera, kanclerza Rzeszy.

Po jednodniowym pobycie w Monachium Mussolini odjedzie do Meklemburgii, gdzie przez jeden dzień obecny będzie na końcowej fazie manewrów niemieckich sił zbrojnych, stamtąd uda się do Berlina, aby zatrzymać się w stolicy aż do 29 września.

Szczegóły porwania Wasyla Stalina

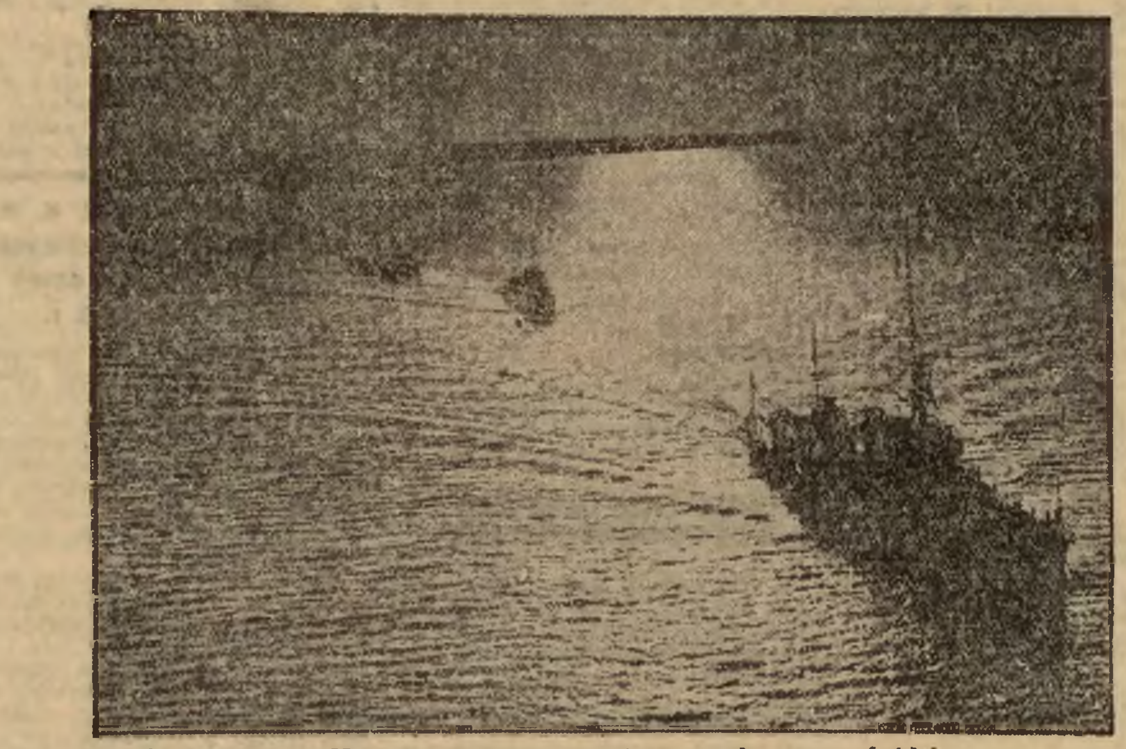
Trockiści żądają amnestii grożąc rozstrzelaniem zakładnika

KOPENHAGA, 21. 9. Dziennik „Politiken" podaje szczegóły porwania syna Stalina. W Moskwie nikt nie wątpi, że Wasyla Stalina porwali trockiści, którzy według krążących w Moskwie pogłosek żądali już zwolnienia aresztowanych kierowników opozycji, których proces ma się odbyć w najbliższej przyszłości.

Trockiści podobno zawiadomili Stalina, że syn jego będzie rozstrzelany, o ile nie nastąpi powszechna amnestia aresztowanych trockistów.

W Kremlu w związku z porwaniem syna Stalina odbył się szereg aresztowań. Jednak szoferowi auta, w którym wywieziono porwanego, udało się wydostać poza Moskwę, mimo że natychmiast po porwaniu wszystkie rogatki były obstawione zbrojnymi patrolami.

Płyną brytyjskie okręty



W wykonaniu umowy w Nyon W. Brytania wysyła na wody morza Śródziemnego szereg jednostek bojowych. Na naszym zdjęciu krążownik „Cairo" na czele 8eskadry torpedowców w drodze do Gibraltaru.

Prowokator komunistyczny zabity przez marynarzy włoskich

RZYM, 21. 9. Podczas pobytu w Tunisie dwóch włoskich okrętów szkolnych „Colombo" i „Vespucci" doszło dnia 20 b. m. do incydentu, wywołanego prowokacją elementów wywrotowych, usiłujących rozpowszechniać wśród uczniów i marynarzy włoskich obraźliwe odezwy antyfaszystowskie.

Podczas zajścia znany uchodźca komunistyczny Bresciani dał ognia do grupy kilku marynarzy nie posiadających broni, raniąc trzy osoby. W czasie walki, jaka się potem wywiązała, Bresciani został zabity ze swego własnego rewolweru. Stan zdrowia trzech rannych marynarzy znajdujących się w szpitalu w Tunisie jest zadawalający. Oba okręty szkolne, które przybyły do Tunisu dnia 17 b. m. odpłynęły 21 rano zgodnie z uprzednio ustalonym programem.

Napad na red. Palijewa

LWÓW, 21. 9. Na redaktora znanego czasopisma ukraińskiego „Ukraińskie Wisty" Palijewa dokonano onegdaj w godzinach wieczornych napadu. Niewyśledzony do tej pory sprawca wywołał bójkę, w czasie której redaktor Palijew został lekko pobity. Pobicie ma charakter polityczny.

Ruch narodowo-radykalny wytępi nadużycia i złodziejstwa

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa. Al. Jerozolimska 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński